Lipski sołtysem w Górze Puławskiej - Osiedle strona 22

Fot.Dominik Kęsik

Tak było na dniach Janowca strona 24

Fot.Dominik Kęsik

Chcę stanąć na nogi, lekarze nie postawili na mnie krzyżyka strona 12

Fot.mp

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

20 lat Wydawnictwa

pulawy.24wspolnota.pl

19 - 25 lipca 2022 r. ■ nr 29 (475) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ ŻYRZYN

Nasze Złotka.

Sielska, Oko, Włoszczyk i Gozdera jak błyskawice

Lekkoatletki prowadzone przez Sławomira Murata wywalczył trzy złote medale.podczas 76. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20 w Radomiu

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl STR. 10

Fot.mp

Zrobiły to! Zawodniczki Wisły Puławy wywalczyły złoto w sztafecie (od lewej): Zuzanna Gozdera, Alicja Sielska, Wiktoria Oko i Liwia Włoszczyk

29-letnia Ewelina Plechawska była siatkarką UKS-u 9 Puławy

Rybak w czołówce najlepiej zarabiających dyrektorów szpitali na Lubelszczyźnie

335,2 tys. zł

Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach

S. R2/R3

Fot.Dominik Kęsik

Cytryński zarobił 1,2 mln zł. Inni też krocie

S. 3

1,2 mln

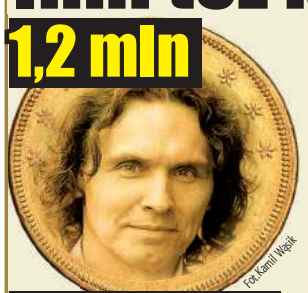

Fot.Kamil Wąsik

Mariusz Cytryński

141 tys. zł

Fot.Kamil Wąsik

Janusz Grobel

119 tys. zł

Fot.s

Bożena Krygier

Połowa z radnych wykazała w 2021 r. dochody przekraczające 100 tys. zł., a niektórzy niewiele mniejsze

No to po rozbudowie SP 3

Obiekty sportowe przy SP 3 w Puławach nie powstaną - ogłosili rodzice. I winę za to zrzucają na prezydenta Pawła Maja

S. 7

Fot.Marta Pietroń

Paweł Kiełpsz, przewodniczący Rady Rodziców w SP 3

Nie zgadzamy się z decyzją pana prezydenta. Planujemy szukać dalszego poparcia i tę sprawę dalej będziemy nagłaśniać

Baranów: Wójt Grzelak znów doceniony

s. 22

Żyrzyn: Mieszkańcy Borysowa mogą jeździć jak po stole

s. 22

Markuszów: Czy radnym potrzebne mikrofony, jeśli potrzeba na prąd

s. 23

Prawie 4 mln zł na inwestycje tam, gdzie były PGR-y

Budowa świetlicy, przebudowa dawnej szkoły, remont drogi w gminach Końskowola i Puławy

S. 4

Uczniowie z „Dziewiątki" najlepiej napisali egzamin ósmoklasisty

S. 2

N 2281 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

21 lipca,
godz. 7.00 - 11.00,
Stary Pożóg (3)

22 lipca,
godz. 8.00 - 14.00,
Puławy
ul. Dęblińska,
Zarzecze

Znamy wyniki

Uczniowie z „Dziewiątki" najlepiej napisali egzamin ósmoklasisty

Tak wynika z opublikowanych danych. Spośród wszystkich placówek na terenie miasta to SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN miała najlepsze wyniki.

Szkoła:	Zdawalność procentowa – j.polski	Zdawalność procentowa – matematyka:	Zdawalność procentowa – j.angielski:
Szkoła Podstawowa nr 9 w ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej (Dziewiątka)	**67**	**77**	**88**
Szkoła Podstawowa nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina (Piątka)	62	65	79
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	62	65	78
Szkoła Podstawowa nr 11 im. Henryka Sienkiewicza	65	64	72
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy	60	58	73
Szkoła Podstawowa nr 10 im. Adama Mickiewicza	62	48	63
Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników	59	51	63
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki	58	44	69
Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika	48	25	29

Uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej musieli wykazać się wiedzą z trzech przedmiotów: języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego. Po wysłaniu prac do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej do Krakowa młodzież musiała czekać na wyniki.

Pół tysiąca ośmioklasistów

W tym roku do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło 554 uczniów ze szkół miejskich. Jak się okazuje kolejny rok z rzędu testy najlepiej napisali uczniowie z SP nr 9 w ZSO nr 1. W „Dziewiątce" łączna zdawalność wyniosła 77 procent. Z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego szkoła uzyskała średnio wynik na poziomie 67, 77 i 88 procent.

Dyrektor szkoły Marta Gładysz w rozmowie z nami przyznała, że jest bardzo zadowolona z wyników uczniów. Drugie miejsce pod względem wyników zajęła SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina. W „Piątce" średnia z trzech przedmiotów wyniosła 68 procent (62 z języka polskiego, 65 z matematyki oraz 79 z języka angielskiego).

- Bardzo cieszymy się z wyniku. W tym roku mieliśmy jedną ósmą klasę, w której uczyło się 27 uczniów, w tym dwoje uczniów - uchodźców z Ukrainy. Wszyscy napisali egzamin przyzwoicie. Były prace bardzo dobre, dobre i trochę słabsze, ale średnie wskaźniki ze wszystkich przedmiotów są powyżej gminnej, powiatowej, wojewódzkiej i ogólnopolskiej średniej. Możemy być z tego bardzo zadowoleni i cieszymy się, że okres pandemii nie przeszkodził nam w dobrym przygotowaniu uczniów do egzaminu ósmoklasisty - opowiada Dorota Goliszek, wicedyrektor ZSO nr 2 w Puławach.

Podium zamyka SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, która uzyskała łącznie taki sam wynik z trzech przedmiotów co „Piątka" 68 procent (62 z języka polskiego, 65 z matematyki oraz 78 z języka angielskiego).

Najgorzej poradziła sobie Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika - zdawalność to jedynie 34 procent, z czego 48 wynosiła z języka polskiego, 25 z matematyki oraz 29 z języka angielskiego.

Dominik Kęsik

77 proc.
taka była zdawalność w najlepszej szkole w Puławach

Dorota Goliszek,
wicedyrektor w ZSO nr 2 w Puławach
Wszyscy napisali egzamin przyzwoicie. Możemy być z tego bardzo zadowoleni i cieszymy się, że okres pandemii nie przeszkodził nam w dobrym przygotowaniu uczniów do egzaminu ósmoklasisty

Gm. Żyryzn: „Łzy" na dożynkach

Zespół wystąpi 21 sierpnia podczas święta plonów.

Imprezy dożynkowe już za pasem. Gminy jeszcze dogrywają programy, niektóre już podają pierwsze szczegóły. Dożynki dla mieszkańców gminy Żyrzyn mają odbyć się 21 sierpnia w parku. Nie zabraknie wielu stanowisk przygotowanych przez poszczególne miejscowości, czy konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy. Wiemy już, że tegoroczną gwiazdą wieczoru będzie zespół „Łzy".

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Przyjdź na zabawę sprzed ponad stu lat

Już w tym tygodniu w Kośminie zostanie zorganizowany podwieczorek na trawie w stylu retro, na który zapraszają organizatorzy.

Pierwsze wydarzenie zostało zorganizowane 2018 r. i cieszyło się sporym powodzeniem. Rok później kontynuowano imprezę, ale w 2020 i 2021 r. wieczorek odwołano z powodu koronawirusa. Teraz przy Dworku Kossaków nad Wieprzem pojawią się eleganccy uczestnicy w strojach z lat 20. i 30. XX w., którzy pod gołym niebem będą wspólnie się bawić. Podczas spotkania zaplanowano mnóstwo atrakcji jak np. konkurs modowy, spływ kajakowy, przeróżne zabawy czy ognisko. Wydarzenie zaplanowano na tę sobotę, 23 lipca na godzinę 16:00. Zachęcamy wszystkich mieszkańców gminy Żyrzyn do wzięcia udziału w podwieczorku retro.

Dominik Kęsik

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

W tym tygodniu pierwsza część analizy oświadczeń majątkowych. Za tydzień kolejna

Jak się wiedzie miejskim radnym z Puław?

Największym dochodem za ubiegły rok i to nie byle jakim, może pochwalić się Mariusz Cytryński. Na jego konto z pracy, działalności gospodarczej i z racji pełnienia funkcji radnego wpłynęło 1,2 mln zł. Po drugiej stronie szali jest Ryszard Smolak z dochodem w wysokości nieco ponad 43 tys. zł.

Radni z racji pełnienia funkcji publicznej mają obowiązek co roku składać oświadczenia majątkowe. Wypełnione dokumenty muszą znaleźć się na biurku prezydenta w nieprzekraczalnym terminie do końca kwietnia. W nich muszą wyszczególnić osiągnięte w poprzednim roku dochody, zgromadzone oszczędności, posiadane nieruchomości, pojazdy czy zaciągnięte długi. Radni Rady Miasta Puławy nie spieszyli się zbytnio ze złożeniem oświadczeń. Większość z nich zrobiła to w ostatnich dniach kwietnia. Co wynika z dokumentów, które każdy zainteresowany może przejrzeć w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu miasta?

Okazuje się, że puławscy rajcy biedy nie klepią. Pracują na etacie lub prowadzą własne biznesy. Kilkoro to emeryci, ale są i tacy, którzy wciąż są czynni zawodowo i oprócz emerytury do dyspozycji mają pensję. Przykładem może być radna Halina Jarząbek oraz Elżbieta Szymańska.

Połowa z nich wykazała w 2021 r. dochody przekraczające 100 tys. zł., a niektórzy niewiele mniejsze. Są też tacy, którzy szczególnie wyróżniają się w tej grupie. Mowa chociażby o radnym Mariuszu Cytryńskim, który pełniąc funkcję prezesa jednej z miejscowych spółdzielni mieszkaniowych oraz prowadząc własną firmę zarobił w ubiegłym roku 1,2 mln zł. Co ciekawe jego firma w 2020 r. odnotowała sporą stratę. Radny ma także całkiem spore oszczędności - blisko 400 tys. zł. TakŻe wysokie dochody, choć o połowę mniejsze udało się osiągnąć Waldemarowi Kowalczykowi - ponad 680 tys. zł, na co złożyła się nie tylko pensja w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale również wynajem mieszkania, czy sprzedaż innych nieruchomości. Trzecia pod względem dochodów jest Elżbieta Szymańska - 228 tys. zł. Pani doktor oprócz wynagrodzenia za pracę pobiera dodatkowo emeryturę. Co ciekawe w poprzednim oświadczeniu wykazała 900 tys. zł oszczędności. W tym po tych środkach nie ma śladu - z dokumentu za 2021 r. nie wynika, aby zakupiła nieruchomości, nie zmieniła też samochodu. Jak sytuowani są inni? Kto odkłada na czarną godzinę, a kto spłaca długi? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i naziwsko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z rokiem 2021
Fot.Kamil Wąsik **Grzegorz Bińczak,** 37 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	94,7 tys. zł umowa o pracę, 31,5 tys. zł prawa do własności przemysłowej, 14,7 tys. zł dieta radnego, **łącznie: 140,9 tys. zł**	nie podał/441,9 tys. zł(dane z 26.04.2022 r.)	dom o pow. 21 m2 (800 tys. zł)	**Volvo V40** (2014 r.)	w poprzednim oświadczeniu nie wykazał domu, spadek dochodów o 138,8 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał samochód Volkswagen B6 z 2007 r., zaciągnął kredyt
Fot.Kamil Wąsik **Mariusz Cytryński,** 56 lat, prezes SM Powiśle w Puławach, własna działalność gospodarcza	1,1 mln zł z działalności gospodarczej, 114,2 tys. zł umowa o pracę, 483 zł umowa cywilno - prawna, 13,6 tys. zł dieta radnego, **łącznie: 1 mln 228 tys. zł**	380,7 tys. zł, 11,5 tys. USD, 225 Euro/92,7 tys. zł (dane z 28.04.2022 r.)	mieszkanie o pow. 66,3 m2 (348 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 203 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 70 tys. zł, wzrost dochodu o 1 mln 210,8 tys. zł
Fot.Kamil Wąsik **Ignacy Czeżyk,** 78 lat, emeryt	50,6 tys. zł emerytura, 13,9 tys. zł dieta radnego, **łącznie: 64,5 tys. zł**	87 tys. zł/brak	mieszkanie o pow. 65 m2 (200 tys. zł)	**Skoda Fabia** (2004 r.)	wzrost oszczędności o 13,5 tys. zł, wzrost dochodów o 1,6 tys. zł
Fot.Kamil Wąsik **Janusz Grobel,** 72 lata, emeryt	129 tys. zł emerytura, 12,7 tys. zł dieta radnego, **łącznie: 141,9 tys. zł**	125,1 tys. zł/brak	dom o pow. 151 m2 (380 tys. zł), działka o pow. 618 m2 pod domem (170 tys. zł)	**Renault Megane** (2000 r.)	wzrost oszczędności o 19,5 tys. zł, wzrost dochodu o 4,8 tys. zł
Fot.Dominik Kęsik **Halina Jarząbek,** 71 lat, Sieć Łukasiewicza - INS w Puławach	39,5 tys. zł umowa o pracę, 46,8 tys. zł emerytura, 14,4 tys. zł dieta radnej, 1,2 tys. zł inne źródła, **łącznie: 101,9 tys. zł**	48 tys. zł/28,8 tys. zł (dane na 20.04.2022 r.)	mieszkanie o pow. 58,5 m2 (230 tys. zł)	brak	wzrost oszczędnosci o 26 tys. zł, spadek dochodów o 4 tys. zł
Fot.Dominik Kęsik **Lilianna Jaworska,** 38 lat, nie podała	45,7 tys. zł umowa o pracę (Starostwo Powiatowe w Puławach), 13,6 tys. zł dieta radnej, **łącznie: 59,3 tys. zł**	nie podała/brak	dom o pow. 150 m2 (200 tys. zł), grunty rolne o pow. 1,3 ha (40 tys. zł)	**Ford Focus** (2013 r.)	spadek dochodów o 4,6 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała 35 tys. zł oszczędności
Fot.Kamil Wąsik **Anna Kędziora,** 74 lata, emeryt	35,9 tys. zł emerytura, 12,3 tys. zł dieta radnej, **łącznie: 48,2 tys. zł**	77,8 tys. zł/brak	mieszkanie o pow. 73 m2 (292 tys. zł), garaż o pow. 17 m2 (17 tys. zł)	**Citroen C5** (2016 r.)	spadek oszczędnosci o 22,8 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 14,6 tys. zł, wzrost dochodu o 2,5 tys. zł
Fot.Kamil Wąsik **Waldemar Kowalczyk,** 55 lat, ARiMR w Puławach	65,4 tys. zł umowa o pracę, 25,6 tys. zł z najmu, 12,5 tys. zł dieta radnego, 217 tys. zł sprzedaż mieszkania, 290 tys. zł sprzedaż mieszkania, 23 tys. zł sprzedaż działki ROD, 48 tys. zł sprzedaż garażu, **łącznie: 681,5 tys. zł**	ok. 113 tys. zł/207,7 tys. zł (dane z 28.04.2022 r.)	dom o pow. 102 m2 (650 tys. zł), mieszkanie o pow. 23,4 m2 (150 tys. zł), miejsce postojowe (35 tys. zł)	**Fiat Bravo** (2009 r.), **Mercedes Klasy C 9** 2007 r.), **Peugeot** (1989 r.)	wzrost oszczędności o 78 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał mieszkanie o pow. 37, 6 m2 (188 tys. zł), wzrost dochodu o 555,7 tys. zł
Fot.Kamil Wąsik **Tomasz Kraszewski,** 57 lat, I LO im. Ks. A.J. Czertoryskiego w Puławach - nauczyciel	60,9 tys. zł umowa o pracę, 14,9 tys. zł dieta radnego, 5,5 tys. zł Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, **łącznie: 81,3 tys. zł**	88 tys. zł/brak	mieszkanie o pow. 89 m2 (350 tys. zł), dwa garaże po 19 m2 (100 tys. zł)	**Dacia Duster** (2014 r.), **Dacia Logan** (2017 r.), **Volkswagen Passat** (2007 r.)	wzrost oszczędności o 29 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 100 tys. zł i garaży o 40 tys. zł, wzrost dochodów o 9,7 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazał samochodu Volkswagen Passat
Fot.ss **Bożena Krygier,** 64 lata, Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach - nauczyciel	84,6 tys. zł umowa o pracę 12,5 tys. zł umowa zlecenie, 23,1 tys. zł dieta radnej, 602 zł inne źródła, **łącznie: 120,8 tys. zł**	56,2 tys. zł/51,4 tys. zł (dane z28.04.2022 r.)	mieszkanie o pow. 75 m2 (450 tys. zł)	**Honda CRV** (2009 r.), **Renault Scenic** (2008 r.)	wzrost oszczędności o 16,4 tys. zł, wzrost dochodów o 13,6 tys. zł

R E K L A M A

Wokół podwyżki,
a w Kasie Unii Lubelskiej...
tniemy ceny pożyczek

RRSO 21,46%

KASA UNII LUBELSKIEJ
PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02
OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

NEKROLOGI

PUŁAWY

Albina Kuś, lat 90
Puławy, zm. 08.07.2022

Ryszard Napora, lat 72
Baranów, zm. 09.07.2022

Robert Jacek Bartyś, lat 50
Baranów, zm. 11.07.2022

Józef Węgielski, lat 74
Puławy, zm. 12.07.2022

Cecylia Kozak, lat 93
Końskowola, zm. 12.07.2022

Leokadia Kosowska, lat 91
Wąwolnica, zm. 12.07.2022

Janusz Hernas, lat 69
Kurów, zm. 12.07.2022

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Jan Markiewicz, 70 lat
Braciejowice, zm. 9 lipca

Stanisława Taracha, 73 lata
Poniatowa, zm. 9 lipca

Janina Bieleń, 74 lata
Poniatowa, zm. 13 lipca

Bogdan Pogoda, 51 lat
Budzyń, zm. 1 lipca

Stanisław Hermanowicz, 73 lata
Poniatowa zm. 6 lipca

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej
- Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Kazimiera Nowomiejska, 88 lat
Godów, zm. 12 lipca

Teresa Niezgoda, 73 lata
Karczmiska, zm. 10 lipca

Małgorzata Duda, 53 lata
Góry Opolskie, zm. 7 lipca

Wiesław Lipa, 81 lat
Opole Lubelskie, 7 lipca

Józef Bartoś, 83 lata
Chodlik, zm. 14 lipca

Mieczysław Szczerba, 81 lat
Piotrawin, zm. 13 lipca

Zakład Pogrzebowy ONYX
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto/ rodzaj umowy
Operator wózka widłowego, Opole Lub/ SVZ Tomaszów		25 zł/godz./ umowa zlecenie
Magazynier, Poniatowa/ Herbapol	1	3400 zł /umowa o pracę
Asystent Rodziny, Karczmiska Pierwsze/OPS	1	3010 zł /umowa o pracę
Robotnik budowlany, Poniatowa/ ZURIS	1	3500 zł /umowa o pracę
Główny księgowy, Opole Lub./ Bank Spółdzielczy	1	4500 – 6000 zł /umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający, Opole Lub.	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Poniatowa	1	3010 zł /umowa o pracę
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	3010 zł /umowa o pracę

W sumie samorządy z województwa lubelskiego otrzymają z tego programu 259,7 mln zł

Prawie 4 mln zł na inwestycje tam, gdzie były PGR-y. Budowa świetlicy, przebudowa dawnej szkoły, remont drogi

POWIAT PUŁAWSKI:
Dwie gminy z terenu powiatu puławskiego - Końskowola i Puławy - otrzymają bezzwrotne dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych – PGR.

Mariusz Majkutewicz
zastępca wójta gm. Końskowola
W miejscowości Pulki zamierzamy zbudować świetlicę. To najmniejsze sołectwo w naszej gminie i jako jedyne nie ma miejsca spotkań

Podano już wyniki naboru z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych – PGR. O bezzwrotne dofinansowanie realizowanych inwestycji mogły ubiegać się gminy, powiaty, związki międzygminne i związki powiatowo-gminne, na obszarze których funkcjonowały zlikwidowane państwowe gospodarstwa rolne.

Z powodzeniem o pieniądze postarały się dwie gminy z powiatu puławskiego. Dofinansowanie łącznie wynosi prawie 4 mln zł.

Gmina Końskowola dostanie niespełna 2 mln zł na budowę nowej i modernizację istniejącej infrastruktury społeczno-kulturalnej. Chodzi o dwa zadania: budowę świetlicy w miejscowości Pulki oraz wyremontowanie na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy części budynku po dawnej szkole w Skowieszynie.

- W miejscowości Pulki zamierzamy zbudować świetlicę z salą spotkań i niedużym zapleczem kuchennym. To najmniejsze sołectwo w naszej gminie i jako jedyne nie ma miejsca spotkań. Mamy zakupioną i ogrodzoną działkę oraz projekt - mówi Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola. - W Skowieszynie chcemy zaadaptować część budynku po szkole podstawowej na nową siedzibę Środowiskowego Domu Samopomocy. On obecnie mieści się przy ul. Lubelskiej w Końskowoli i jest już za mały. Mamy ponad 30 podopiecznych. W ŚDS prowadzone są zajęcia dzienne dla osób z różnymi niepełnosprawnościami i w różnym wieku. W części budynku w Skowieszynie znajdują się mieszkania komunalne i socjalne. Pozostała część jest do zagospodarowania - dodaje zastępca wójta.

Z kolei gmina Puławy otrzyma 2 mln zł na przebudowę dróg gminnych w miejscowości Matygi (obręb Gołąb).

Od dnia otrzymania promesy gminy mają dziewięć miesięcy na ogłoszenie przetargów.

Dominik Smagała

Beata Kolasińska ponownie dyrektorem w ZS w Janowcu

Tylko ona złożyła dokumenty do urzędu gminy, a komisja konkursowa w dalszym etapie zdecydowała, że wciąż będzie zarządzać placówką przez kolejne pięć lat.

Kolasińska rozpoczęła pracę w ZS 1 września 1988 r, ale dopiero od 2017 r. została dyrektorem placówki. Jej pięcioletnia kadencja właśnie dobiega do końca, w związku z czym gmina przeprowadziła konkurs. Do 14 czerwca kandydaci mogli składać dokumenty.

Wiadomo, że wpłynęła tylko jedna kandydatura - Beaty Kolasińskiej. Została pozytywnie oceniona przez komisję i przez kolejne pięć lat będzie odpowiedzialna za Zespół Szkół w Janowcu. Wójt gminy oficjalnie powierzył jej stanowisko do 31 sierpnia 2027 r.

Dominik Kęsik

Nietrzeźwy spał na bagażniku cudzego samochodu, w kieszeni miał narkotyki

Zgłoszenie o nietrzeźwym mężczyźnie śpiącym na aucie wpłynęło do puławskiego dyżurnego 10 lipca w nocy. Policjanci na jednym z puławskich osiedli zastali mężczyznę, który spał na klapie bagażnika samochodu audi.

- Wybudzony mężczyzna nie bardzo wiedział, gdzie się znajduje, miał błędny wzrok oraz problemy z wysławianiem się. Jak oświadczył policjantom, za dużo wypił i położył się na cudzym samochodzie, aby się przespać - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Okazało się, że 19-letni mieszkaniec Puław w kieszeniach miał osiem woreczków marihuany. Część miał również schowane w opakowaniu po chusteczkach higienicznych.

(McM)

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Nauczyciel przedmiotów zawodowych samochodowych, Puławy/ ZS nr 2	0,45	3424 – 4224 zł /umowa o pracę
Nauczyciel plastyki, Skrudki/ SP	0,08	570,66 zł /umowa o pracę
Nauczyciel muzyki, Skrudki/ SP	0,08	570,66 zł /umowa o pracę
Nauczyciel fizyki, Skrudki/ SP	0,1	760,88 zł /umowa o pracę
Nauczyciel chemii, Skrudki/ SP	0,1	760,88 zł /umowa o pracę
Nauczyciel terapeuta – surdopedagog, Skrudki/ SP	0,05	380,44 zł /umowa o pracę
Nauczyciel WOS, Skrudki/ SP	0,05	380,44 zł /umowa o pracę
Nauczyciel EDB, Skrudki/ SP	0,02	190,22 zł /umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Skrudki/ SP	0,38	1712 zł /umowa o pracę
Pracownik fizyczny – pracownik produkcji, Końskowola/ MEAT	1	3010 – 4000 zł /umowa o pracę
Psycholog szkolny, Borowa/SP	0,08	419,86 – 576 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Stary Pożóg/ Irysek	1	3010 zł /umowa o pracę
Recepcjonista, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/ MARIMPEX	1	8000 zł /umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Pyławy/ Gastro Group Bis		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kelner, Pyławy/ Gastro Group Bis		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Operator maszyn obróbki drewna, Kurów	1	3010 zł /umowa o pracę
Monter mechanik, Puławy/ Echo -Son	1	3100 zł /umowa o pracę
Monter elektronik, Puławy/ Echo -Son	1	3100 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. B, Zastawie/ EKO -POL	1	3400 zł /umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/ Firma Atut	1	5000 zł /umowa o pracę
Pracownik fizyczny/ drogowy, Góry/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	4000 zł /umowa o pracę
Operator walca, Góry/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	5000 zł /umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Gołąb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołąb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę
Blacharz, Gołąb/Chromex	1	5800 zł /umowa o pracę

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Strefa Bezpieczeństwa Compensy w Puławach

W niedzielę 10 lipca na placu Fryderyka Chopina został zorganizowany piknik rodzinny „Strefa Bezpieczeństwa Compensy". Wydarzenie zrealizowane zostało w ramach 4. edycji kampanii społecznej Bezpieczna Autostrada. Celem akcji jest edukacja w zakresie bezpiecznego poruszania się po drogach i autostradach, nauka pierwszej pomocy oraz promocja zdrowia.

- Kampania prowadzona jest przez Compensę we współpracy z wykfalifikowanymi ratownikami z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.
- Dotychczas zrealizowano ponad 60 imprez edukacyjnych w całej Polsce, w 2022 roku odbędzie się kolejnych 15 pikników.

Od pięciu lat realizujemy wspólnie z Compensą kampanię społeczną Bezpieczna Autostrada. Edukujemy dzieci i dorosłych, jak reagować w sytuacji zagrożenia życia i jak zadbać o bezpieczeństwo kierowców i pasażerów w ruchu drogowym. Podczas pikników rodzinnych szerzymy ideę współodpowiedzialności: widzisz? Reaguj właściwie, bezpiecznie. To wiedza, od której zależy nasze życie – powiedział **Tadeusz Zagajewski** z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Edukacja i zabawa

W ramach Strefy Bezpieczeństwa Compensy zorganizowano wiele zabaw edukacyjnych – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Odwiedzający mogli spróbować swoich sił w quizach wiedzy z nagrodami, zadaniach-wyzwaniach (**refleksomierz, narkogogle i alkogogle**), a nawet doświadczyć **dachowania i zderzenia** w specjalnych **symulatorach**. Uczestnicy mieli możliwość wykonania podstawowych badań profilaktycznych, m.in. wzroku czy poziomu cukru we krwi, a także skorzystania ze strefy relaksu i masaży. Wykwalifikowani ratownicy w praktyce uczyli pierwszej pomocy, nie tylko instruując, jak ratować życie, ale też dając szansę aktywnego przećwiczenia na fantomach. Wszystko po to, by przekazać wiedzę i zwalczać lęk przed ratowaniem innego człowieka. A tym samym promować aktywną postawę i gotowość do niesienia pomocy.

Defibrylator AED

W ramach akcji Compensa przekazała mieszkańcom Puław defibrylator AED. Urządzenie w imieniu miasta odebrała pani Beata Kozik, Wiceprezydent Puław. Defibrylator zamontowany został na budynku Centrum Informacji Turystycznej w Alejach Królewskich.

Bezpieczeństwo jest jedną z naszych najważniejszych potrzeb. Dziękujemy Compensie i Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego za zorganizowanie w Puławach Strefy Bezpieczeństwa. Takie wydarzenia są niezwykle potrzebne, bo nauka udzielania pierwszej pomocy, a także pozbywania się barier przed tym, aby zadziałać w krytycznej sytuacji są kluczowe, bo często rezygnujemy z pomocy właśnie z lęku. Dziękujemy również Compensie za przekazanie defibrylatora, urządzenia, które może uratować życie. Będzie ono dostępne dla wszystkich mieszkańców Puław. Pamiętajmy, czasem to właśnie od nas zależy, czy uratujemy komuś życie. – powiedziała pani Beata Kozik.

Organizatorzy dziękują mieszkańcom Puław za miłe przyjęcie i aktywny udział w pikniku edukacyjnym.

Wierzę, że nasze działania będą miały pozytywny wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców Puław. Wiedza, jak ratować ludzkie życie, jest najważniejsza, a przekazany miastu defibrylator gotowy do użytku. Oby nigdy nie był potrzebny. – **mówi Karolina Tworzydło, Dyrektor Departamentu Strategii Marketingowej i Komunikacji w Compensie.**

Szczegóły dotyczące ogólnopolskiej akcji Bezpieczna Autostrada znajdują się na stronie: bezpiecznaautostrada.pl

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

Kręgosłup - bolesna dolegliwość

Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa to coraz częstszy problem społeczny. Uważane jest ono za kolejną chorobę cywilizacyjną. Jako ich przyczynę wskazuje się przede wszystkim brak lub małą aktywność fizyczną oraz siedzący tryb życia. Może ona dotyczyć różnych odcinków kręgosłupa – szyjnego, piersiowego, lędźwiowego.

Czy tylko leki przeciwzapalne i przeciwbólowe?
Oprócz standardowych leków na zwyrodnienie kręgosłupa zaleca się suplementację diety witaminami z grupy B (szczególnie B12), witaminy D, a także minerałami takimi jak wapń, magnez, krzem, cynk i chrom.

Jak możemy sami sobie pomóc?
Przy chorobach zwyrodnieniowych kręgosłupa zaleca się spanie na niewysokiej poduszce i układanie jej tak, aby podpierała szyje. Aby kręgosłup mógł odpocząć w czasie snu. Powinien być ułożony w linii prostej. W przypadku, gdy śpi się na boku, warto delikatnie podciągnąć kolana, co rozluźni dolne części kręgosłupa.

Ważnym elementem ułatwiającym i pomagającym uporać się z silnym bólem są ćwiczenia. Co bardzo ważne, odpowiednio dobrane do schorzenia. Warto skorzystać z porad fizjoterapeuty. Dobrze dobrane i odpowiednio wykonywane ćwiczenia znacząco poprawią nasza kondycję i samopoczucie.

W dzisiejszym wydaniu prezentujemy **ORTOCENTRUM** pierwsze centrum medyczne w Puławach, które specjalizuje się w leczeniu pacjentów z problemami ortopedycznymi. Prowadzimy leczenie zarówno ostrych stanów urazowych, w tym urazów sportowych jak i leczenie schorzeń narządu ruchu związanych z wiekiem.
Chorób zwyrodnieniowych stawów
Traumatologii narządu ruchu
Urazów sportowych
Chorób kręgosłupa
Wad i deformacji stóp
Zaburzeń osi kończyn
Nasi specjaliści w swojej codziennej praktyce kwalifikują pacjentów i wykonują z**abiegi operacyjne refundowane przez NFZ jak i komercyjne** takie jak:
Protezoplastyka biodra – pierwotna i rewizyjna
Protezoplastyka kolana (całkowita lub jednoprzedziałowa)
Protezoplastyka stawu skokowego
Protezoplastyka barku
Diagnostyka i leczenie urazów: złamań kości, skręceń i zwichnięć stawów
W ORTOCENTRUM prowadzimy także **leczenie nieoperacyjne**:
Złamań kości, skręceń i zwichnięć stawów
Choroby zwyrodnieniowej stawów więcej informacji
Tendinopatii i entezopatii (m.in. „łokieć tenisisty", „łokieć golfisty",„kolano skoczka")
Wykonujemy punkcje i iniekcje dostawowe leków także pod kontrolą USG
Wiskosulpementację czyli uzupełnienie mazi stawowej preparatami kwasu hialuronowego
Leczenie osoczem bogatopłytkowym **(PRP)**
USG bioder u dzieci
Zapraszamy do Ortocentum do poradni: Ortopedycznej dla dorosłych, Ortopedycznej dla dzieci, Reumatologicznej, oraz na prywatne zabiegi rehabilitacyjne (kinezyterapia) pod fachowym okiem naszych fizjoterapeutów.

AM

W kolejnym wydaniu więcej o bólach kolan i stawów

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

R E K L A M A

Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów
Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW
DERMATOLOG
Dr n. med. MONIKA DUDRA JASTRZĘBSKA
zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na luxmednaleczow.pl

Konsultuje pacjentów dorosłych i dzieci
Przyjmuje w pon. 10:00 - 13:00

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

R E K L A M A

ZREGENEROWANI
GABINET REGENERACJI
Hydromasaż
niweluje bóle pleców i mięśni
lumbago, otyłość, cellulit
zaburzenie krążenia
stany po urazach
Tlenoterapia hiperbaryczna
to skuteczne leczenie wielu schorzeń
- Regeneracja po przebytym covid
- Cukrzyca
- Wspomaganie leczenia Autyzmu
- Borelioza
- Szybsze gojenie się ran
- Porażenie mózgowe
- Wzrost odporności
- Reumatoidalne zapalenie stawów
- Redukcja stanów zapalnych

TEL: 505 803 295 lub 602 372 224
Opole Lubelskie ul. Lubelska 13, I piętro
www.zregenerowani.pl

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

Dlaczego zmarł Patryk z gm. Michów? Prokuratura zleca kolejne badania

Powiat Lubartowski: Prokuratura Rejonowa w Lubartowie czeka jeszcze na kolejne opinie biegłych w sprawie śmierci Patryka Habera.

Patryk zaginął w listopadzie 2021 r. Około 3 rano 13 listopada wyszedł z odbywającej się w Młyniskach, imprezy urodzinowej. Wtedy był widziany po raz ostatni.

Poszukiwania zaginionego 20-latka były zakrojone na szeroką skalę, brała w nich udział policja, straż pożarna. W poszukiwaniach wykorzystano dron. Przeszukiwano lasy, łąki, stawy. Ponad dwa miesiące od zaginięcia znaleziono ciało Patryka. Znajdowało się na łące między Młyniskami a Gawłówką, nieco ponad kilometr od miejsca, gdzie był widziany po raz ostatni i w przeciwnym kierunku od miejsca jego zamieszkania. W sprawie pojawiło się wiele spekulacji dotyczących okoliczności śmierci mężczyzny.

Na początku lutego przeprowadzono sekcję zwłok. Jak informowała w kwietniu Prokuratura Rejonowa w Lubartowie, wykluczone zostały obrażenia mechaniczne, które spowodowałyby złamanie kości lub krwotok wewnętrzny. Czekano jeszcze na wyniki badań makroskopowych.

Według prokuratora Krzysztofa Maryńczaka ich wyniki nie wniosły nic nowego do wiedzy o przyczynach śmierci Patryka.

- Zleciliśmy dodatkowe badania, tzw. markery wychłodzeniowe - mówi prokurator Maryńczak. Badania mają pomóc w ustaleniu, czy przyczyną śmierci mogło być wychłodzenie organizmu.

Marcin Kusyk

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Rodzinne Pikniki Europejskie

Masz ochotę na świetną zabawę z funduszami unijnymi? Musisz wybrać się na jeden z Rodzinnych Pikników Europejskich. Najbliższa okazja już w najbliższą niedzielę (24 lipca). Tym razem nad zalewem w Zamościu.

– Nasze pikniki służą nie tylko zabawie, ale także edukacji na temat Funduszy Europejskich już najmłodszych mieszkańców naszego województwa – mówi **Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski**. *– To niezwykle ważne, aby młodzi ludzie wiedzieli jak wiele w gminie, powiecie, województwie i w całym kraju zmienia się dzięki tym funduszom. Bezpieczne drogi, nowoczesne obiekty sportowe, odpowiednio wyposażone przedszkola i szkoły, czy zrewitalizowane miejsca – to tylko część tych efektów. Porozmawiamy o nich w trakcie niedzielnej zabawy. Zapraszam do Zamościa.*

Spędź czas z rodziną i funduszami

Pikniki są świetną okazją do promowania efektów, jakie przynosi wykorzystanie pieniędzy z Unii Europejskiej i jednocześnie dają możliwość wspólnego spędzenia czasu z rodziną i znajomymi. W najbliższą niedzielę wspólnie z władzami Zamościa zapraszamy nad tamtejszy miejski zalew. Zabawa rozpocznie się o godzinie 15.00. Zobaczcie co Was tam czeka.

Pięć piknikowych godzin, to nieustanna zabawa umiejętnie sterowana przez animatorów z magikiem Rafaello na czele. Uczestnicy do swojej dyspozycji będą mieli mnóstwo atrakcji, takich jak: dmuchańce, bańki mydlane, modelowanie balonów, fotobudka, animacje na scenie, czy malowanie twarzy.

Na scenie gościnnie wystąpią artyści Teatru Muzycznego w Lublinie. W ich wykonaniu usłyszymy wiele piosenek pochodzących z bajek i filmów dla dzieci, z nieśmiertelną „Pszczółką Mają" na czele.

W specjalnym kąciku odnajdą się z pewnością miłośnicy malowania czy rysowania. Mamy specjalną propozycję dla pasjonatów nowych technologii – pod okiem fachowców będziecie mogli z komputerem zrobić rzeczy, na które z pewnością nie zgodziliby się rodzice.

Zrób sobie zdjęcie z Syriuszem

Po terenie pikniku będą przechadzali się klaun i szczudlarz. Będą zapraszali do wspólnych zdjęć. W tym do udziału w quizach i konkursach poświęconych wiedzy o Unii Europejskiej.

– O Unii i jej funduszach porozmawiać będzie też można ze specjalistami z sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich – zapowiada **Anna Brzyska**, dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Urzędzie Marszałkowskim.

W trakcie wydarzenia spotkacie też bałwanka Olafa z Krainy Lodu, a do zdjęć chętnie pozowały będą Myszka Miki i Syriusz – oficjalna maskotka Unii Europejskiej. Pojawi się sprzęt strażacki, a strażacy pokażą jak go wykorzystują w akcji. Na miejscu nie zabraknie także funkcjonariuszy Policji i ich pojazdów służbowych. Wszyscy zainteresowani wezmą udział w lekcjach pierwszej pomocy. Na koniec wystąpi zespół Smooth Gentlemen.

Bawimy się i pomagamy

Cykl rodzinnych pikników rozpoczęła zabawa w Kraśniku (26 czerwca br.) Wydarzeniu towarzyszyła prowadzona przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej zbiórka pieniężna na rzecz uchodźców z Ukrainy. Także w Zamościu pojawią się wolontariusze Caritas Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Po spotkaniu w Zamościu przewidujemy również piknik w Tomaszowie Lubelskim (3 września – park miejski). A potem, kto wie?

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

PUL

Czy zamiast boiska pozostanie „kartoflisko"?

Puławy: Oficjalnie informujemy, że obiekty sportowe przy SP 3 w Puławach nie powstaną - ogłosili na portalu społecznościowym rodzice, którzy zbierali brakujące pieniądze na tę inwestycję. I winę za to zrzucają na prezydenta Pawła Maja.

Fot.Marta Pietroń

Paweł Kiełpsz,
przewodniczący Rady Rodziców w SP 3
Nie zgadzamy się z decyzją pana prezydenta. Planujemy szukać dalszego poparcia i tę sprawę dalej będziemy nagłaśniać

- Zabrakło woli jednego człowieka... - dodają

Na budowę obiektów sportowych przy SP 3 Puławy dostały blisko 12 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Miasto ogłosiło przetarg, ale kwoty zaproponowane przez wykonawców były znacznie wyższe. Przetarg unieważniono. Rodzice postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i rozpoczęli zbiórkę. Pomimo dużego odzewu nie udało się zebrać wystarczającej kwoty 4 mln zł. Łącznie wpłacono jedynie 30 tys. zł.**Inny cel**

Pieniądze otrzymane z Polskiego Ładu rzeczywiście zostaną zwrócone albo pójdą na inny cel?

- Nie ma jeszcze decyzji dotyczącej przeznaczenia otrzymanych środków. Podejmujemy działania (m.in. rozmowy z Posłami na Sejm RP), aby środki mogły być dedykowane na inne zadanie. W związku z tym, że przedmiotem budowy miała być sala sportowa, Miasto nie ma opracowanej dokumentacji dotyczącej samych boisk. Szkoła może wykonywać prace doraźne związane z nawierzchnią we własnym zakresie lub zawnioskować o uwzględnienie prac w kolejnych budżetach Miasta - informuje nas Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący rady rodziców w SP 3 Paweł Kiełpsz przyznał w rozmowie z nami, że on i reszta rodziców jest rozczarowana decyzją włodarza Puław.

- Mieliśmy trochę nadziei, że prezydent Maj zmieni swoją decyzję, ale się nie udało. Uważamy, że to jest bardzo duży błąd, że pan prezydent nie chce tego budować. Proszę zwrócić uwagę na to, że nie tylko radni z naszego miasta nas wspierają, ale i również posłowie z ziemi puławskiej. Byliśmy w tej sprawie u wojewody czy w Ministerstwie. Wszyscy są za budową, ale jedyną przeciwną osobą jest prezydent Maj. Nie wiemy dlaczego - mówi Kiełpisz, który przyznaje, że kilka lat temu obecny prezydent chciał zmiany tego terenu.

Będzie jednak kartoflisko

- Ciężko to zrozumieć, ponieważ gdy prezydent Maj wcześniej zasiadał na stanowisku radnego miasta, to był jedną z pierwszych osób, które zabiegały o budowę boiska. Sam nas namawiał i mobilizował do działania przeciwko byłemu prezydentowi Puław Januszowi Groblowi. Gdy prezydent Maj objął funkcję, to złożył wniosek do Polskiego Ładu o dofinansowanie boiska i pisał na Facebooku, że będzie koniec „z kartofliskiem". Trudno nam zrozumieć czemu prezydent zmienił zdania - tłumaczy Paweł Kiełpisz.

- Szkoła Podstawowa nr 3 jest drugą co do wielkości podstawówką w mieście, jeżeli chodzi o liczbę uczniów oraz jedną z tańszych w utrzymaniu. Te pieniądze otrzymaliśmy jako miasto. Prezydent Maj mówił, że będzie się starał o to, żeby środki trafiły na inny cel, ale my już wiemy od Ministerstwa, że nie ma takiej możliwości, aby środki zostały przekierowane gdzie indziej. To będzie pierwszy przypadek w Polsce, kiedy prezydent danego miasta nie chciał wykorzystać otrzymanych środków i je bezpodstawnie zwrócił - dodaje mężczyzna.

Wiadomo, że społeczność SP nr 3 będzie szukać innego rozwiązania.

- Nie zgadzamy się z decyzją pana prezydenta. Planujemy szukać dalszego poparcia i tę sprawę dalej będziemy nagłaśniać. Mieszkańcy Puław muszą wiedzieć, że to jest niegospodarne, bo prezydent Maj działa na szkodę miasta. Dla nas jest to niezrozumiałe - kończy swoją wypowiedź przewodniczący rady.

Dominik Kęsik

eprasa.pl a0bbb0b696

Sanepid odpowiada, że może odmówić odpowiedzi

Wspólnota uiści opłatę skarbową, to sanepid może odpowie

POWIAT LUBARTOWSKI: - Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego" - odpowiada Wspólnocie lubartowski sanepid, który wziął się za karanie organizatorki Marszu Kobiet. A ustosunkowanie się do poważnych zarzutów uzależnia od pełnomocnictwa i ....wniesienia opłaty skarbowej.

Joanna Żytkowska podczas marszu kobiet w Lubartowie 20 października 2020 r.

Fot.Dominik Smagała

Krzysztof Jakubowski,
prezes Fundacji Wolności
Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy

O sprawie Joanny Żytkowskiej pisaliśmy we Wspólnocie tydzień temu. To młoda działaczka z Lubartowa. W październiku 2020 r., wzburzona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającym przepisy aborcyjne, zorganizowała marsz kobiet. Ul. Lubelską marsz przeszedł pod Urząd Miasta, gdzie zapalono kilka zniczy. Na dłużej pochód zatrzymał się pod starostwem. Uczestniczki protestu wznosiły okrzyki „Nie damy się zniewolić". Przed wejściem zapalono znicze. W marszu uczestniczyło około 200 osób.

Policja odpuszcza, Sanepid wszczyna postępowanie

Podczas marszu policja zabezpieczała jego trasę i pilnowała porządku, nie było konieczności interweniowania. Ale już po proteście Joanna Żytkowska była wzywana przez policję. Skontaktowała się z lubartowskim prawnikiem Maciejem Polakiem. - Postępowanie w sprawie mojej klientki zakończyło się, zanim na prawdę się zaczęło. Nie przedstawiono jakiegokolwiek zarzutu, nawet formalnie nie przesłuchano. To oznacza, że nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie za jakiekolwiek wykroczenie, nie mówiąc już o przestępstwie. Dziś wszystko uległo przedawnieniu, więc nie ma powrotu do sprawy - mówi prawnik. Organizatorka marszu również pamięta, że sprawę szybko zamknięto. - Dostałam tylko pouczenie, gdyż rozstrzygnęliśmy tę sprawę polubownie i została ona zamknięta - powiedziała działaczka Wspólnocie.

Policja odpuściła, ale ponad półtora roku po proteście o sprawie przypomniał Sanepid. W maju Joanna Żytkowska dostała pismo z PSSE w Lubartowie. - Informuję, że zostało wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie wymierzenia kary pieniężnej Pani Joannie Żytkowskiej za zorganizowanie zgromadzenia w dniu 26 października 2020 r. o godz. 16.30 na ul. Lubelskiej w Lubartowie. W postępowaniu będą brane pod uwagę fakty wynikające z notatki urzędowej otrzymanej z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie z dnia 27 października 2020 r. - napisano w piśmie. Protest kobiet był zorganizowany w okresie pandemii. Mecenas Polak jest przekonany, że nie ma podstaw, żeby wymierzać Joannie Żytkowskiej jakąkolwiek karę. Ostro ocenia postępowanie sanepidu

- Takie postępowanie określa się mianem SLAPP - strategicznej aktywności prawnej organów państwowych przeciwko aktywności obywatelskiej - uważa prawnik.

Złóżcie opłatę, a i tak możemy nie odpowiedzieć

Jak na tak poważny zarzut reaguje sanepid? Zwróciliśmy się do PSSE w Lubartowie z pytaniami w tej sprawie. Pytaliśmy:

„Dlaczego PSSE wszczęła postępowanie wobec Joanny Żytkowskiej, organizatorki zgromadzenia z 26 października 2020 r., około półtora roku po zgromadzeniu? Na jakim etapie jest obecnie postępowanie?"

Prosiliśmy o ustosunkowanie się do twierdzenia mecenasa M. Polaka.

Pytania wysłaliśmy 4 lipca, odpowiedź PSSE w Lubartowie wysłała 12 lipca. Tego dnia otrzymaliśmy dwa maile.

W pierwszym piśmie PSSE stwierdza:

„Pytania nie stanowią wniosku o udzielenie informacji publicznej, bowiem nie określają z nazwiska osoby, której informacje dotyczą, a zgodnie z przepisami organ administracji publicznej nie ma prawa wzywać strony do uzupełnienia żądania w zakresie udostępnienia informacji".

Należy tu podkreślić, że pytania do PSSE wysłaliśmy w trybie prasowym, nie składaliśmy wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Nazwisko osoby, której dotyczy informacja w mailu do PSSE pada... trzykrotnie. Do twierdzeń prawnika PSSE nie odniosła się w ogóle.

Otrzymaliśmy także drugie pismo, w którym PSSE w Lubartowie żąda w terminie 14 dni oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa do reprezentowania wydawcy Tygodnika Wspólnota, przypomina przy tym o konieczności wniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. PSSE zaznacza, że w sprawie może być wydana decyzja odmawiająca udzielenia odpowiedzi ze względu na ochronę danych osobowych.

Pytanie było proste

W obu pismach PSSE pisze, że Powiatowy Inspektor Sanitarny jest zobowiązany do realizacji zadań wynikających z ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych „bez względu na upływ czasu, chyba że w grę wchodzi przedawnienie. Kolejność załatwienia spraw w okresie epidemii była uwarunkowana ważnością tych spraw z punktu widzenia ochrony zdrowia i życia ludzkiego". Pod obydwoma pismami podpisała się Agnieszka Bartoś - Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny.

O skomentowanie odpowiedzi PSSE zwróciliśmy się do Krzysztofa Jakubowskiego z Fundacji Wolności.

- Nie wiem, czy to nieznajomość prawa, czy celowe utrudnianie dostępu do informacji dziennikarzowi (który ma prawo pytać w trybie prawa prasowego). Pytanie było proste i zrozumiałe a przygotowanie odpowiedzi nie powinno zająć dużo czasu. Zawsze, gdy urząd unika odpowiedzi na pytania, rodzą się podejrzenia o chęć ukrywania prawdy. Może warto zastanowić się, co i dlaczego tym razem trzeba ukryć?

Ponadto zastanawia mnie jeszcze jedno - skoro lubartowski Sanepid nie chce komunikować się z mieszkańcami (odmawia odpowiedzi dziennikarzowi), to w jakim celu prowadzi swoją stronę na facebooku? - odpisał.

O tym, jak toczy się sprawa, nie wie też Joanna Żytkowska, która nie otrzymała od pierwszego zawiadomienia żadnej informacji.

Marcin Kusyk

Znaleźli się winowajcy zniszczonej elewacji

Zniszczoną elewację budynku remizy strażacy stanowczo uznali za akt wandalizmu

Łaziska: Będą naprawiać swoje wybryki. Prawdopodobnie odmalują całą zniszczoną ścianę.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca ktoś uszkodził drzwi garażowe do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaziskach.

Ale na tym nie koniec. Kilka dni później, 6 lipca okazało się, że ktoś postanowił swoje ukryte talenty artystyczne pokazać na elewacji i zbiorniku z wodą stojącym koło jednostki.

Po tych wydarzeniach strażacy wprowadzili zakaz przebywania na terenie OSP po godzinie 20. Na zmianę kontrolują teren jednostki wieczorami. Dali też czas, żeby wandal sam się do nich zgłosił.

- Sprawczyniami okazały się dwie 13-latki. Nie są z Łazisk. Odezwał się ojciec jednej z nich. Mają się zgłosić się do nas w weekend. Prawdopodobnie będą malować elewację na całej ścianie - mówi Paweł Strawa, prezes OSP w Łaziskach.

AG

Zranił się piłą łańcuchową, był pod wpływem

Rannego mężczyznę zabrał helikopter, o czym zdecydowały służby medyczne (fot. OSP Charlejów)

POWIAT ŁUKOWSKI: Do wypadku doszło przy pracy na podwórku. Mężczyzna zranił się piłą, ale wcześniej pił alkohol

W poniedziałek lipca w Charlejowie (gm. Serokomla) doszło do wypadku przy pracy z użyciem piły łańcuchowej. Ze wstępnym ustaleń wynika, że 49-letni mężczyzna doznał obrażeń głowy na tyle poważnych, że służby z zespołu ratownictwa medycznego zdecydowały o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratowniczego. Do miejsca wypadku przyjechały trzy zastępy straży pożarnej: OSP Charlejów, OSP KSRG Serokomla i JRG Łuków, którzy zabezpieczali miejsce lądowania LPR oraz policja. To strażacy z Charlejowa udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy, który w momencie przekazania go służbom medycznym z LPR pozostawał przytomny. Jak poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy Policji w Łukowie mężczyzna w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu.

red

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

„Wszyscy byli aktywni podczas bójki". Areszt dla podejrzanego o ciosy nożem

Zarzut o udział w bójce stawia prokurator pięciu mieszkańcom Radzynia. Do krwawych zajść doszło przed ponad tygodniem na osiedlu Bulwary - w centrum miasta. Decyzją sądu, jeden z awanturników, który miał użyć noża, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Krwawa awantura wybuchła w nocy z piątku na sobotę (8/9 lipca). Radzyńscy policjanci zostali zaalarmowani przez mieszkańców, że między pięcioma mężczyznami doszło do sprzeczki i szarpaniny, a następnie do bójki, w trakcie której 21-latek zadawał ciosy nożem. W wyniku zdarzenia 23- i 24-latek trafili do szpitala z obrażeniami ciała.

Policja ustaliła, że do bójki doszło podczas przypadkowego spotkania dwóch mężczyzn w wieku 23 i 24 lat z trzema braćmi w wieku 20, 21 i 32-lata. Funkcjonariusze zatrzymali braci w policyjnym areszcie. Wszyscy uczestnicy zajścia byli pod działaniem alkoholu.

Fot.Policja

21-latkowi został przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące

Po wytrzeźwieniu bracia usłyszeli zarzuty udziału w bójce. 21-latkowi został natomiast przedstawiony zarzut udziału w bójce z użyciem noża. Decyzją Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy.

Kodeks karny za udział w bójce przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast użycie w bójce noża zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

- Mam informację, że mężczyźni, którzy byli hospitalizowani, opuścili szpital - mówi nam tydzień po bójce prokurator rejonowy Janusz Syczyński. I wyjaśnia:

- Wszyscy uczestnicy tego zdarzenia mają postawiony zarzut udziału w bójce. Zgodnie z Kodeksem karnym, bójka różni się tym od pobicia, że uczestnicy wzajemnie się atakują i bronią się. Następuje pomieszanie pokrzywdzonych z atakującymi. Agresja i obrona pozostaje w jednym czynie. W tym przypadku z pewnością mówimy o bójce, a nie pobiciu. Wszyscy brali aktywny udział w tym wydarzeniu.

mm

UDZIAŁ W BÓJCE LUB POBICIU (ART. 158)

Art. 158
§ 1. Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
§ 2. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.
§ 3. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Chciał ominąć zwierzę, przewrócił samochód

Fot.DSP-ŁUKÓW

Kierowca chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu

W poniedziałek, 11 lipca, w godzinach porannych kierowca busa firmy kurierskiej dachował na drodze krajowej 63 w miejscowości Gołąbki (gm. Łuków).

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej z JRG Łuków, które zabezpieczały miejsce zdarzenia oraz policja.

- Samochodem marki Renault kierował 28-latek z powiatu siedleckiego - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna chciał ominąć zwierzę, które wybiegło na jezdnię i gwałtownie skręcił w lewo, doprowadzając do przewrócenia samochodu.

Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń ciała.

mst

Jedenastolatek sprawcą fałszywych alarmów bombowych

Policjanci z 4. Komisariatu namierzyli autora fałszywych alarmów bombowych, który dwukrotnie zadzwonił do galerii sztuki, informując o podłożonym ładunku.

Na początku lipca policjanci otrzymali dwa telefoniczne zgłoszenia o bombach, które miały być podłożone w lubelskiej galerii sztuki. Oba alarmy okazały się fałszywe, ale za każdym razem na miejscu interweniowali policjanci, którzy dokładnie sprawdzali obiekt. Pracujący nad sprawą kryminalni z 4. Komisariatu ustalili dane właścicielki telefonu.

- Jak się okazało, z urządzenia korzystał 11-letni syn kobiety. Chłopiec przyznał się do wykonania telefonów, które miały być żartem. Sprawa będzie miała finał w sądzie rodzinnym i nieletnich - mówi kom. Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Zabrał kolegę na przejażdżkę. Zajmie się nim sąd rodzinny

15-latek „pożyczył" auto ojca. Wpadł w niezłe tarapaty.

W ubiegły piątek około godziny 16 funkcjonariusze patrolujący drogę nr 747 zauważyli kierowcę opla, który nie zatrzymał się przed znakiem STOP na skrzyżowaniu. Policjanci, używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych, ruszyli za pojazdem, który zaczął uciekać. W Trzcińcu, w obszarze zabudowanym, ścigany kierowca osiągnął prędkość 121 km/h.

Kierowca postanowił skręcić w polną drogę w kierunku lasu, jednak zaczął tam gubić części samochodu, a na koniec zawisł na pniu drzewa.

Policjanci zatrzymali uciekiniera, którym okazał się 15-latek z gminy Bełżyce, który bez zgody swojego ojca zabrał jego samochód i wybrał się na przejażdżkę ze swoim 14-letnim kolegą.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Najpierw nie zatrzymał się przed znakiem STOP, potem pędził 121 km/h w terenie zabudowanym, a na koniec jego auto zgubiło wiele części i zawisło na pniu drzewa

Młodzieniec ma teraz kłopoty. Zajmie się nim sąd rodzinny i nieletnich, który zadecyduje, jakie konsekwencje spotkają 15-latka i jego rodziców.

AG

Zbyt szybki wodzirej

W ubiegły piątek policjanci z bialskiej grupy „Speed" na drodze krajowej numer 2 w Tłuśćcu zatrzymali samochód marki Hyundai, którego kierowca przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 76 km/h.

Był to 52-letni mieszkaniec Wrocławia, który wyjaśnił mundurowym, że jest wodzirejem i śpieszył się na imprezę, którą miał prowadzić.

Pośpiech kosztował wodzireja 2,5 tys. zł i 10 punktów karnych.

W tym samym dniu policjanci zatrzymali jeszcze dwóch takich kierowców. Wszyscy stracili uprawnienia do kierowania na trzy miesiące.

(McM)

Toyota uderzyła w audi

Fot.OSP KSRG Dąbie

Niewykluczone, że sprawa wypadku znajdzie swój finał w sądzie, ponieważ doszło do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych - audi i toyoty na drodze krajowej 76 - doszło w poniedziałek 11 lipca. Audi kierowała 47- latka z gminy Łuków, a toyotą 25-latka z gminy Wodynie.

Obie kobiety poruszały się w tym samym kierunku, a toyota z nieznanych przyczyn uderzyła w tył audi - kierująca tym samochodem kobieta doznała obrażeń.

Strażacy przybyli na miejsce udzielili pierwszej pomocy osobie poszkodowanej i zaopiekowali się nią do momentu przyjazdu karetki. Odłączyli akumulatory w pojazdach i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku.

- Obie kierujące były trzeźwe. Kobieta, która doznała niegroźnych obrażeń ciała, po zbadaniu została zwolniona ze szpitala - poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

mst

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

„Złotka" Sławomira Murata.

Sielska, Oko, Włoszczyk i Gozdera są niesamowite

To był znakomity występ zawodniczek Wisły Puławy podczas 76. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20 w Radomiu. Lekkoatletki prowadzone przez Sławomira Murata wywalczył trzy złote medale.

Oko jest najszybsza w kraju!

Jako pierwsza wystartowała Wiktoria Oko. 19-latka wygrała eliminacje z czasem 62,03 s w biegu na 400 metrów przez płotki. To była dopiero rozgrzewka. W finale uzyskała czas 58,03 s i około pięć metrów wyprzedziła Aleksandrę Wołczak z AZS-u AWF Gorzów. Zawodniczka rodem z Janowca zdobyła tytuł mistrzyni Polski, pobiła rekord życiowy oraz wywalczyła minimum na tegoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii!

Nie dały szans

Wspaniały bieg w sztafecie 4x100 m kobiet zaliczyły: Liwia Włoszczyk, Wiktoria Oko, Zuzanna Gozdera oraz Alicja Sielska. Reprezentantki Wisły Puławy okazały się najlepsze. Podopieczne Sławomira Murata osiągnęły czas 46,30 s. Zawodniczki Wisły wywalczyły sobie gigantyczną przewagę. Drugi na mecie team - Juvenia Puszczykowo zanotował czas 49,24 s.

Ale prezent na urodziny!

Świetny prezent na 19. urodziny sprawiła sobie Alicja Sielska. Dzień po triumfie sztafety wywalczyła najcenniejszy krążek w wyścigu 100 m przez płotki. W finale wygrała z wynikiem 14,03 s. Drugie miejsce zajęła Maja Olszak (Górnik Wałbrzych) - 14,15 s. Tuż za podium uplasowała się kolejna zawodniczka Wisły - Zuzanna Gozdera - 14,53 s. Piąta była Liwia Włoszczyk - 14,58 s.

Z Wielkopolski

Złotą medalistką w sztafecie została Liwia Włoszczyk. 18-latka reprezentuje barwy Wisły od marca, zaś od listopada ubiegłego roku szlifuje formę pod okiem Sławomira Murata.

- Wcześniej trenowałam w moim rodzinnym miasteczku w Żerkowie w klubie Przełaj. Pochodzę z Wielkopolski i zdecydowałam się przenieść do ekipy z Puławy, gdyż dostałam fajną propozycję od szkoleniowca. Wiedziałam, że jest to dla mnie szansa, by się wybić w sporcie. Obecnie trenuje na „odległość". Raz na jakiś czas przyjeżdżam na zgrupowania - mówi Włoszczyk.

Dzięki trenerowi

Liwia Włoszczyk nie ukrywa, iż bardzo ważną postacią w zespole jest Sławomir Murat.

- Trener zawsze wie, co robi. Cieszę się, że zaufałam i przeszłam do tego klubu. Dzięki trenerowi pierwszy raz na mistrzostwach Polski byłam w finale A. Kiedyś to było moje marzenie, a teraz to właśnie robię. Mogę się pochwalić, bo jestem złotą medalistką mistrzostw kraju w zespole z koleżankami - dodaje 18-latka.

Złoto smakuje inaczej

Członkinią sztafety była Zuzanna Gozdera. To 18-latka, która pochodzi z miejscowości Słowiki niedaleko Kozienic. - Medal ze sztafety zawsze smakuje inaczej. To nie oznacza, że gorzej niż sukces indywidualny. Krążek jest efektem pracy pięciu osób. Żeby taki bieg wyszedł, wchodzi na to wiele złożonych czynności - mówi.

Nie interesowało nas nic innego

Gozdera jest samokrytyczna. - Osiągnęliśmy dobry wynik, ale osoby co widziały nasz bieg z dziewczynami wiedzą, że moja zmiana z Alicją nie była najlepsza, wręcz można powiedzieć potocznie - do wymiany, ale jak to mówią, zwycięzców się nie osądza. Myślę, że dominacja wyszła sama z siebie. Dobrze wiedziałyśmy, po co tam jedziemy. Jako sztafeta inny kolor medalu nas nie interesował - dodaje.

mp

Zrobiły to! Zawodniczki Wisły Puławy wywalczyły złoto w sztafecie (od lewej): Zuzanna Gozdera, Alicja Sielska, Wiktoria Oko i Liwia Włoszczyk

ROZMOWA Z Alicją Sielską, zawodniczką Wisły Puławy

Lepiej miło się zaskoczyć, niż niemiło rozczarować

Zostałaś mistrzynią kraju...
- Zawsze dążę do wyznaczonego celu. Czy spodziewałaś się złota? Lepiej miło się zaskoczyć niż niemiło rozczarować. Chciałam triumfować i to zrobiła.

Jaka jest recepta na szybkie bieganie zawodniczek Wisły?
- Nasz trener wykonuje świetną robotę i my wkładamy w każde zajęcia całe serce. Nikt nie wie, ile kosztuje nas to wyrzeczeń, bólu. Walczymy same ze sobą, systematyczność oraz chęć bycia najlepszym. Chcemy być docenione przez innych i ciężko pracujemy na swój sukces.

Szkoleniowiec...
- Jest specjalistą płotków, dlatego przeniosłam się do Wisły. Dzięki niemu w całym kraju jest głośno o Puławach.

Alicja Sielska ze złotem. Z prawej trener Sławomir Murat

Macie złoto w sztafecie, a Ty jesteś indywidualną mistrzynią Polski...
- Dla mnie ważniejszy jest medal, na który zapracuje sobie sama, ponieważ mnie bardziej cieszy i jak mi coś nie wyjdzie, mogę mieć pretensje tylko do siebie. A w sztafecie? Od samego początku wiedziałyśmy, że wygramy.

mp

Oko i Sielska pobiegły w reprezentacji!

Złote medalistki ostatnich lekkoatletycznych mistrzostw Polski do lat 20 reprezentowały Polskę podczas meczu Polska - Czechy - Węgry - Słowacja - Słowenia, który odbył się w Mariborze.

Po pięknej i pasjonującej walce reprezentacje Polski kobiet i mężczyzn wygrały rywalizację drużynową. 9 punktów dołożyła Alicja Sielska, która zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m przez płotki. Podopieczna Sławomira Murata uzyskała czas 13,84 s, który jest jej rekordem sezonu.

Drugą pozycję wywalczyła Wiktoria Oko. Zawodniczka rodem z Janowca zmagała się na dystansie 400 m przez płotki. Jej czas to 58,18 s.

Wiktoria Oko (z lewej) zajęła drugie miejsce na Słowenii. Identyczną lokatę wywalczyła Alicja Sielska

mp

ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Zaskoczyłam sama siebie

Spodziewałaś się złota i „życiówki"?
- Miałam nadzieję na pobicie rekordu życiowego. Zwycięstwa w sporcie nie można być pewnym na sto procent. Dziewczyny również prezentują wysoki poziom. Szkoda tych warunków pogodowych, bo miałam apetyt na jeszcze lepszy wynik.

No i wywalczyłaś przepustkę do Kolumbii...
- Przede mną bardzo ciekawa podróż. Mistrzostwa świata odbędą się od 1 do 8 sierpnia. Teraz mam chwilę odpoczynku, bo w sobotę startowałam w Mariborze.

Komu dedykujesz złoto?
- Medal dedykuje w szczególności mojemu trenerowi. Nigdy nie wątpił w moje możliwości. Razem wypracowaliśmy to osiągniecie i razem możemy się z niego cieszyć. Dziękuje moim rodzicom: Ewie i Tomaszowi, chłopakowi za ogromne wsparcie z ich strony oraz wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę do tego sukcesu.

Sławomir Murat...
- Trener z ogromnym doświadczeniem. Wie, co robi. Znam mój organizm od podstaw. Wie, co wpływa na mnie pozytywnie i jaki dobrać mi trening.

Na początku kariery chyba nie sądziłaś, że będzie taka szybka?
- Oczywiście, że nie. W tym sezonie poprawiłam szybkość. Zaskoczyłam sama siebie. Cieszy wysoka forma.

mp

Wiktoria Oko zdobyła złoto i wywalczyła przepustkę na mistrzostwa świata, które odbędą się w Kolumbii

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

Inspektorzy zatrzymali do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. W środku wstrząsający widok

Krowy nie dojechały do rzeźni. Musiały zostać uśpione, żeby nie cierpiały

Zwierzęta były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze – relacjonują aktywiści, którzy wraz z inspekcją transportu drogowego zatrzymali w powiecie parczewskim do kontroli ciężarówkę przewożącą krowy. Trzy z nich musiały zostać uśpione.

Fot. Fundacja Viva

Trzy krowy musiały zostać uśpione. Lekarz weterynarii z 40-letnim stażem ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (12 lipca) w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemień). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Lublinie. Miała na celu sprawdzenie dobrostanu przewożonych zwierząt.

Krowy okazały się tzw. leżakami

– Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonują przedstawiciele organizacji i dodają, że „jedno ze zwierząt leżało na boku i ledwo oddychało, co wskazywało na agonię”.

> **W zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Otwory wentylacyjne były zamknięte**

Przedstawiciele fundacji dodają, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze”. Według ustaleń fundacji jechały do rzeźni.

– Jedna opierała głowę o kraty, a druga była krótko przywiązana do burty samochodu w taki sposób, że jej głowa praktycznie wisiała w powietrzu. Dwie krowy miały na nogach zawiązane pasy transportowe, co oznaczało, że prawdopodobnie nie weszły same do pojazdu – czytamy w komunikacie.

Na miejsce została wezwana policja, a parczewscy kryminalni udokumentowali stan zwierząt. Przyjechał też powiatowy lekarz weterynarii, Piotr Kicman.

Lekarz: Jeszcze nie widziałem czegoś takiego

Lekarz potwierdza w rozmowie z nami, że trzy krowy były w fatalnym stanie i cierpiały.

– Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce lekarz weterynarii z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt – mówi Kicman.

Inspektor dodaje, że jedno ze zwierząt było już w agonalnym stanie.

– Nie występowały u niego odruchowe reakcje. Podczas kontroli stwierdziliśmy, że dwie krowy były przypięte pasami, co sugeruje, że nie weszły same do pojazdu – potwierdza Kicman i dodaje, że nie przypomina sobie podobnej sytuacji w trakcie swojej 3-letniej pracy w parczewskim inspektoracie.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmują się już parczewscy śledczy.

– Na razie nikomu nie został przedstawiony zarzut, gromadzony jest materiał dowodowy, przesłuchiwani są pracownicy inspekcji weterynaryjnej – mówiła przed weekendem Joanna Łobacz, zastępca prokuratora rejonowego w Parczewie i dodaje, że czynności są prowadzone intensywnie.

– Nie chcę jednak mówić o szczegółach ze względu na dobro postępowania – wyjaśnia Łobacz.

Z kolei Cezary Wyszyński z Fundacji Viva ocenił, że „kolejny przypadek transportu chorych zwierząt pokazuje, że to zjawisko jest regularną praktyką i jest poza realną kontrolą”.

Grzegorz Rekiel

„Tłuste koty do roboty”. Nasi rolnicy protestowali w Warszawie

Na problemy związane z transportem ukraińskiego zboża i szalejącą inflację zwracali uwagę rolnicy, którzy protestowali w Warszawie. W stolicy nie zabrakło przedstawicieli powiatów parczewskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

Fot. Czytelnik

Bezpieczeństwa pilnowali liczni policjanci. Oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią)

Fot. Czytelnik

Przemawia Michał Kołodziejczak, lider Agrounii

> **Czytelnik** Obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy

Chodzi o niedawny protest rolników zorganizowany przez Agrounię. Wśród strajkujących był m.in. mieszkaniec powiatu parczewskiego.

– Głównym powodem manifestacji był narastający problem związany z przewożeniem zboża z ogarniętej wojną Ukrainy, które zostaje w Polsce, a miało wyjeżdżać do innych krajów (ma to wpływ na jego ceny). Chcieliśmy też wyrazić swój sprzeciw wobec działań rządu, wysokim cenom paliw oraz ciągle rosnącej inflacji, która w czerwcu wyniosła 15,6 proc. – relacjonuje nasz Czytelnik (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) i dodaje, że w wydarzeniu brali udział m.in. rolnicy z powiatu radzyńskiego oraz łukowskiego.

Mężczyzna szacuje, że wszystkich strajkujących było 10 tysięcy, a rolnicy zebrali się pod Pałacem Kultury. – Na miejscu otrzymaliśmy transparenty z hasłami takimi jak: „tłuste koty do roboty”, „Polska budzi się”, „nie damy się okradać”, „Dają grosze, biorą kosze”. Otrzymaliśmy również flagi z logo Agrounii – wylicza nasz rozmówca.

Mężczyzna dodaje, że protest przebiegał dość spokojnie.

– Pod Sejmem doszło do małego zamieszania, ale nie miało ono większych konsekwencji. W budynku parlamentu została przyjęta delegacja rolników, na czele której był Michał Kołodziejczak, obiecano nam wsparcie oraz dokładniejsze zbadanie tego, co dzieje się ze zbożem, które przyjeżdża z Ukrainy. Po zakończeniu manifestacji, tego samego dnia wróciliśmy do domów – mówi nasz Czytelnik i dodaje, że oprócz rolników w wydarzeniu wzięły udział m.in. osoby protestujące przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego (chodzi o „megalotnisko”, które ma powstać między Warszawą a Łodzią) oraz przedsiębiorcy z branży gastronomicznej, których pominięto przy tarczy covidowej.

Po zakończeniu pikiety Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewnił, że nie pozostawia farmerów samych sobie w obliczu rekordowej inflacji.

– Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT – powiedział cytowany w komunikacie Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa oraz wicepremier.

Przypomniał także, że rząd przeznaczył prawie 4 miliardy złotych na rekompensaty za zakup nawozów. – Polska jest jedynym krajem, który taki mechanizm zastosował – dodają przedstawiciele resortu.

Kowalczyk odniósł się też do kwestii transportu ukraińskiego zboża.

– Oczekujemy pomocy technicznej ze strony Unii Europejskiej, bez tego nie będziemy w stanie przetransportować 4,5–5 mln ton zboża, tak jak chciałaby strona ukraińska – powiedział wicepremier i przypomniał, że Polska eksportuje zarówno zboże ukraińskie, jak też krajowe.

– Każdy rolnik po żniwach będzie miał możliwość sprzedaży zbóż – zapewnił polityk.

Grzegorz Rekiel

Fot. Gov.pl

Henryk Kowalczyk,
minister rolnictwa

Robimy, co możemy

To, co możemy zrobić w tej trudnej sytuacji, to robimy. Obniżyliśmy do zera VAT na żywność, tak samo na nawozy, w innych przypadkach znacząco obniżyliśmy stawki VAT.

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

Chcę stanąć na nogi, lekarze nie postawili na mnie krzyżyka

29-letnia Ewelina Plechawska zapowiadała się jako utalentowana siatkarka. Ale po jednym z zabiegów trafiła na wózek inwalidzki. Nie może chodzić. Jej marzeniem jest to, by stanąć na nogi.

Mieszkanka Kazimierza Dolnego była siatkarką UKS-u 9 Puławy. Była w klasie sportowej, gdzie nauczycielem był trener siatkówki. Trafiła do klubu, będąc w pierwszej klasie gimnazjum. W wieku 15 lat pojawiły się u niej pierwsze problemy z kolanami. Przeszła dziesięć operacji. W 2016 roku, podczas przeprowadzenia znieczulenia w kręgosłup, został porażony „ogon koński", w wyniku którego wystąpiły poważne powikłania. Pojawiło się: nietrzymanie moczu oraz kału, całkowity brak czucia okolicy urogenitalnej, przewlekły i piekący ból pośladków, osłabienie lewej kończyny dolnej.

Kroili mnie co roku

- Wszystko zaczęło się od siatkówki. Po jakimś czasie pojawił się zespół przyparcia bocznego rzepki w obu kolanach. Podjęłam decyzję o operacji. Przeszłam operację. Było super, ale po prawie roku znowu dużo gorzej. Zrobiłam rezonans. Pojawiły się zrosty. Trzeba było ciąć. I tak poleciało. „Kroili" mnie co roku. Sześć lat temu leżałam pięć dni z cewnikiem w kręgosłupie. Miałam znieczulenie zewnątrzoponowe. Chcieli mnie jak najmocniej rehabilitować. Niestety przez to nie wróciło mi czucie w pośladkach oraz w okolicach narządów kobiecych. Lewa noga była dużo słabsza. Nie działał mięsień przyśrodkowy - opowiada.

Poruszała się o kulach. Po następnej operacji doszło do udaru niedokrwiennego rdzenia kręgowego.

- Straciłam władzę w nogach. Prawa noga jest bardzo słaba, ale mogę nią trochę ruszać. Walczę z nawracającymi infekcjami. Obecnie przebywam już czwarty miesiąc w szpitalu. Po wyjściu czeka mnie kolejna walka o samodzielne funkcjonowanie - dodaje.

Czwarty miesiąc w szpitalu

Plechawska przyznaje, że przyzwyczaiła się do sytuacji, w której się znalazła.

- Mam dwa wyjścia. Mogłabym siąść i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia - mówi.

Mam dwa wyjścia. Mogłabym siąść i płakać, ale nie chcę tego robić. Mam 29 lat, a od marca jestem w szpitalu. Być może wyjdę pod koniec lipca lub na początku sierpnia

Rozmawiałem z Eweliną w miniony piątek (15 lipca - przyp. red.). Jej dzień nie różnił się niczym od innych.

- Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamenciki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja - dodaje.

29-latka ma wsparcie w rodzinie. - Wcześniej mieszkaliśmy w Norwegii. Przyjeżdżałam leczyć się do Polski. Życie potoczyło się tak, a nie inaczej, więc wróciłam na stałe. Jest ze mną mama, która mocno mnie wspiera. Tata wraz z siostrą przyjechali na urlop. Mam dwa psy. Jeden z nich został na północy Europy. Drugi jest razem z mamą - mówi Ewelina.

- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmi, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - kończy.

Każdy może pomóc!

Ewelina marzy o tym, by uzbierać środki na nowy wózek inwalidzki oraz pieniądze na rehabilitację.

Ewelina Plachawska (w dresie obok trenera) wraz z koleżankami z UKS 9 Puławy

KAROL BUTRYN,
siatkarz Indykpolu AZS OIsztyn

Pomóżmy Ewelinie

Zapraszam wszystkich do zapisania się do grupy „Ewelina Plechawska - licytacje". Młoda kobieta chce stanąć na nogi. Liczy na naszą pomoc. Nie możemy jej zawieść. Gdy tylko wrócę do klubu, ofiaruję na licytację moją koszulkę. Trzymamy kciuki! Zapisujcie się do grupy. Pamiętajcie - każdy może pomagać, a dobro wraca.

- Aktywny wózek, bo tak on się nazywa, to koszt minimum ośmiu tysięcy złotych. Tańszy jest bezużyteczny. Marzę o odbyciu rehabilitacji. Miesięczny koszt to około dwadzieścia tysięcy złotych. Kolejny pobyt w szpitalu nie byłby dla mnie dobry. Chciałabym dojeżdżać dwa razy dziennie na zajęcia. Resztę czasu spędzałabym w domu. Byłoby to dla mnie lepsze, nawet ze względu na psychikę - mówi Plechawska.

Licytacje, licytacje

Na Facebooku powstała grupa „Ewelina Plechawska - licytacje". Każdy może do niej dołączyć i rozpocząć licytację, jak również wystawić dowolny przedmiot na rzecz 29-latki. Ambasadorem licytacji jest Karol Butryn - siatkarz Indykpolu AZS OIsztyn, który urodził się w Puławach, a ostatnio został powołany do reprezentacji Polski w siatkówce.

mp

- Moja niepełnosprawność? Może głupio to zabrzmi, ale można się do tego przyzwyczaić. Mam zupełnie inne życie, jak sobie wyobrażałam. Chciałabym poczuć się jak normalni ludzie. Wierzę, że będzie dobrze. Może nie dzisiaj, za miesiąc, rok, ale stanę na nogi. Zrobię to! Lekarze nie postawili na mnie krzyżyka - mówi 29-latka

Leżę na łóżku szpitalnym. Przerzucam się na wózek, jadę na ćwiczenia oddechowe. Wracam i leżę dalej. Układam diamentową mozaikę. Kleję diamenciki. Bez tego nie przetrwałabym tyle czasu. Zabijam kolejne godziny, a przede wszystkim to mnie uspokaja

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

Na 22 szpitale ujęte w wykazie na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek

Najchętniej i najrzadziej wybierane porodówki w regionie

Znaczący spadek liczby porodów - o prawie 1,4 tys. - odnotowały szpitale w naszym województwie w ub.r. Są jednak takie porodówki, które zyskują coraz większą popularność wśród ciężarnych.

Szpital	Porody w 2020 roku	Porody w 2021 roku	Różnica
Szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie	1576	1989	+413
SPSK nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie	2368	1748	-620
Szpital im. Jana Bożego w Lublinie	1693	1425	-268
SPSK nr 1 przy ul. Staszica w Lublinie	1382	1298	-84
Szpital w Białej Podlaskiej	1280	1171	-109
Szpital im. Jana Pawła II w Zamościu	1404	1171	-233
Szpital w Lubartowie	1000	1027	+27
Szpital w Świdniku	944	871	-73
Szpital w Puławach	697	622	-75
Szpital w Chełmie	663	596	-67
Szpital w Bełżycach	426	463	+37
Szpital w Łukowie	530	410	-120
ARION SZPITALE Sp. z o.o. w Biłgoraju	440	407	-33
Szpital w Tomaszowie Lubelskim	343	345	+2
Szpital w Hrubieszowie	313	316	+3
Szpital w Kraśniku	280	310	+30
Szpital w Krasnymstawie	290	279	-11
Szpital w Parczewie	281	240	-41
Szpital w Janowie Lubelskim	230	213	-17
Szpital w Radzyniu Podlaskim	191	194	+3
Szpital we Włodawie	271	165	-106
Szpital w Międzyrzecu Podlaskim	24	-	-24

Najwięcej dzieci w województwie lubelskim w ub.r. przyszło na świat na porodówce szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie - 1989. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Wyszyńskiego zanotował też najbardziej znaczący wzrost względem poprzedniego roku - urodzeń było tam o ponad 400 więcej. To dlatego, że w placówce zakończono remont. Takich wzrostów jest w regionie niewiele. Na 22 szpitale ujęte w wykazie, który przedstawił nam Narodowy Fundusz Zdrowia, na plusie w stosunku do 2020 roku jest jedynie siedem porodówek. To jednostki w Bełżycach, Kraśniku, Radzyniu Podlaskim, Hrubieszowie, Lubartowie oraz wspomniany szpital przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Szpital przyjazny dzieciom i... kangurom

Mniej porodów było choćby w szpitalu w Białej Podlaskiej - w 2020 roku 1280, w ub.r. już 1171. - Zauważamy trend spadkowy w zakresie ogólnej ilości porodów. Jak wynika ze statystyk GUS, jest to tendencja ogólnopolska - przyznaje Magdalena Us, rzeczniczka szpitala i wskazuje, że jeszcze w 2018 roku na tamtejszej porodówce przyjęto 1313 porodów. Placówka posiada Oddział Ginekologiczno-Położniczy oraz Oddział Neonatologiczny. - Oba posiadają III, najwyższy, stopień referencyjności, co oznacza, że te oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzonym dzieckiem. Bialski szpital wciąż rozwija się w tym zakresie. Zostało uruchomione Centrum Kobieta-Matka-Dziecko, gdzie pacjentki mogą skorzystać m.in. z konsultacji z lekarzem i położną, wykonać badanie KTG oraz kobiety ciężarne mogą uczestniczyć w Szkole Rodzenia: „Akademia Narodzin" - zapewnia Magdalena Us.

Bialski szpital chwali się też certyfikatami: „Szpital Przyjazny Kangurom" oraz „Szpital Przyjazny Dziecku". W ramach pierwszego personel dba o umożliwienie rodzicom kontaktu „skóra do skóry" bezpośrednio po porodzie drogami natury, jak i po porodzie cięciem cesarskim. Drugi wiąże się z promocją i wspieraniem karmienia piersią.

Fot. Marek Pietrzela

Magdalena Us
rzeczniczka szpitala w Białej Podlaskiej
Nasze oddziały gwarantują kompleksową opiekę nad kobietą w ciąży oraz jej narodzonym dzieckiem

Mirosław Makarewicz
dyrektor SPZOZ w Lubartowie
Kobiety czują się u nas „zaopiekowane" zanim jeszcze urodzą. To ważne

„Jest do kogo się zwrócić o pomoc"

Spośród szpitali powiatowych najbardziej imponującym wynikiem może pochwalić się SPZOZ w Lubartowie. Rocznie przyjmowanych jest tam już ponad tysiąc porodów. W ub.r. zanotowano wzrost o 27 urodzeń. - Panie, które wybierają nasz szpital, biorą pod uwagę przede wszystkim profesjonalną opiekę oraz atmosferę na oddziałach ginekologicznym i położniczym. Poprawiliśmy warunki uczestnictwa w porodzie rodzinnym. Mamy Koordynowaną Opiekę nad Kobietą Ciężarną, świeżo wyremontowaną Szkołę Rodzenia. Obok Poradnię Neonatologiczną, więc podopieczni Szkoły Rodzenia podczas zajęć mogą korzystać z porad lekarzy neonatologów. Kobiety czują się „zaopiekowane" zanim jeszcze urodzą. To ważne - mówi Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie. - Postawiłem na to, by personel lekarski i pielęgniarski miał odpowiednie kwalifikacje i pracował zespołowo. Wymieniamy sprzęt, remontujemy oddziały. Ostatnio Fundacja Polsat doceniła nas za to, że sprawujemy opiekę nad kobietami ciężarnymi z Ukrainy. W zamian za to dostaniemy dwa supernowoczesne aparaty KTG. Do tego jest Oddział Pediatryczny z pododdziałem niemowlęcym ze świetnie wyszkolonym, oddanym personelem. Rodzice widzą, że jest do kogo się zwrócić o pomoc - dodaje. W br. w Lubartowie zakładają kolejny wzrost liczby porodów do liczby około 1200.

Dominik Smagała

REG

NOWORODKI URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU

Aleksander Ćwik, Abramów,
ur. 10.07, g. 22.50; 3640 g, 54 cm,
Rodzice: Ewa Michał

Laura Skwaryło, Wola Skromowska
ur. 11.07, g. 14.50; 3730 g, 55 cm,
Rodzice: Weronika, Piotr

Fabian Sawiński, Polskowola
ur. 12.07, g. 10.58; 3400 g, 52 cm,
Rodzice: Kinga, Andrzej

Jaś Chalimoniuk, Leśna Podlaska
ur. 14.07, g. 14.12,
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz
Rodzeństwo: Amelka 8 lat, Julka 5 lat

Milena Kosik, Lubartów
ur. 9.07, g. 23.07; 2700 g, 50 cm,
Rodzice: Agnieszka, Mariusz
Rodzeństwo: Kacper, Dawid, Michał, Ania

Franek Czerniak, Lubartów
ur. 10.07, g. 9.40; 2650 g, 51 cm,
Rodzice: Żaneta, Kamil
Rodzeństwo: Julka 7,5 roku, Konrad 12 lat

Anna Matyjaszczyk, Kolonia Brzeźnica Bychawska
ur. 12.07, g. 14.02; 4020 g, 59 cm,
Rodzice: Aleksandra, Emilian

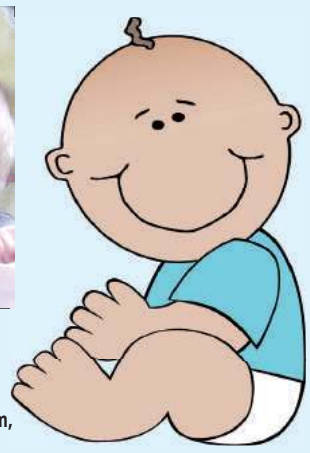

Barbara Kowalska z mamą, Brzeziny
ur. 10.07, g. 19.50; 2980 g, 52 cm,
Rodzice: Małgorzata, Karol

eprasa.pl a0bbb0b696

Jakub Izchak Horowitz (1745-1815), Widzący z Lublina. Kiedy Mesjasz miał przyjść na Szeroką (cz. I)

Człowiek, który był Lublinem

Dzisiaj zaczyna się w tym miejscu Plac Zamkowy. Jest kamienica, siedziba banku. 200 lat temu biegła tędy ulica Szeroka, największa i najdłuższa w całym Żydowskim Mieście na Podzamczu. Pod numerem 28 mieszkał zaś Izrael Izchak Horowitz, Widzący z Lublina, Lubliner albo po prostu Lublin.

W latach 1934 - 1937, planując przebudowę starówki, lubelski magistrat delegował fotografa, Stefana Kiełsznię, żeby przygotował stosowną dokumentację. Przeszedł on wszystkimi uliczkami i zaułkami i uwiecznił adres po adresie, fronton po frontonie. Zachowało się około 150 fotografii. Tak wyglądała kamienica na Szerokiej 28. W tym momencie nikt nie powiedziałby, że kiedyś była dla pobożnych chasydów celem pielgrzymek z całej Europy Środkowo-Wschodniej a, znajdująca się w podwórzu, sala modlitw zastępowała im Jerozolimę z jej świątynią

Napis na macewie (dzisiaj okrytej ażurowym namiotem) brzmi: Świadkiem jest ten pomnik, ten święty nagrobek, świątobliwości naszego mistrza, geniusza, naszej mocy, światła naszych oczu, pragnienia naszych serc. I cały dom Izraela płacze, ponieważ otoczyło się ciemnością światło wokół nas, w tym dniu, w którym został zburzony dom naszego Pana. (przekł. prof. Andrzej Trzciński)

Przedwojenny Lublin były to w zasadzie dwa miasta: chrześcijańskie i żydowskie. Śladem po granicy jest dzisiaj Brama Grodzka - ta wychodząca w kierunku Zamku. Stara forteca oklejona była z każdej strony chatynkami żydowskiej biedoty, między którymi królowała potężna synagoga Maharszala. Wśród mieszkańców byli też tacy, którzy, mimo że ich rodziny przywędrowały tu np. z Hiszpanii 500 lat wcześniej, dalej nie mówili po polsku, bo i Polaków w zasadzie nie spotykali. Żydzi nie mogli osiedlać się z chrześcijańskiej części miasta, chrześcijanie w żydowskiej. Jedni i drudzy zresztą niespecjalnie chcieli. Zmieniło się to dopiero w XIX wieku, kiedy wielu, zwłaszcza zamożniejszych starozakonnych przyjmowało cywilizacyjne wzorce oświecenia (w wersji żydowskiej zwanego Haskalą), świeckiej edukacji i konwertowało na chrześcijaństwo bądź się laicyzowało. Ale to nie o nich ta opowieść.

Dziś tego żydowskiego miasta i jego ulic nie ma, nawet jeśli znajdziemy na mapie te same nazwy, przebiegają one inaczej.

Niepokorny uczeń mistrzów

Urodził się około 1745 roku w Józefowie koło Biłgoraja w rodzinie rabina, więc możliwość studiowania ksiąg miał od dzieciństwa. Urzekła go jednak droga chasydzka, świeża, pociągająca, dynamiczna. Nauki pobierał najpierw m.in. u Szmelke z Nikolsburga, a potem zawędrował na dwór Elimelecha z Leżajska, jednego z najważniejszych prekursorów chasydyzmu na ziemiach polskich, ucznia sławnego Dow Bera z Międzyrzeca. W pewnym momencie, na skutek poważnej różnicy poglądów (w największym skrócie i uproszczeniu: Elimelech był mistykiem, Jakub Izchak zaś praktykiem...) opuścił dwór (albowiem przywódcy chasydzcy tworzyli dwory, które miały nawet swoją hierarchię urzędniczą...) mistrza i w atmosferze chasydzkiego skandalu przez dłuższy czas szukał sobie miejsc na świecie. Najpierw osiadł w podlubelskiej Wieniawie (wtedy była to oddzielna miejscowość), po kilku latach zaś przeniósł się na Szeroką 28. Stała się ona, według określenia profesora Władysława Panasa, Axis Mundi, Osią Świata. Pępkiem świata.

> **Jasnowidz potrafił jednym spojrzeniem odczytać wszystkie duchowe i fizyczne choroby**

Cuda na Szerokiej

I tutaj zdobył sławę. Przydomek Widzącego (Jasnowidza, Ha-Choze mi-Lublin) związany był z darem przepatrywania świata z końca w koniec: wydarzenia, które miały miejsce w odległości setek mil, nawet na cesarskim dworze w Wiedniu, Horowitz widział tak, jakby działy się przed jego nosem. Ponieważ, abstrahując od podłej kondycji świata, jest to stan dość męczący, miał uprosić Najwyższego i ten zawęził mu pole widzenia do zaledwie stu mil. Dodatkowo Lubliner potrafił rozpoznać wszystkie sprawy, zmartwienia i problemy stającego przed nim człowieka, wpatrując się jedynie w jego czoło i oczy. Popatrzył i już wiedział, z czym się do niego przychodzi. Jeżeli dodamy do tego moc uzdrawiania chorób ciała i zmartwień duszy, a także możliwość uwalniania od trudów dalszej wędrówki dusz zmarłych, zrozumiemy, dlaczego na Szeroką waliły tłumy z połowy chasydzkiej Europy. Być może byłoby pewną przesadą stwierdzenie, że w pierwszej dekadzie XIX wieku był najwybitniejszym myślicielem, teologiem i nauczycielem ruchu chasydzkiego. Z całą pewnością był jego najjaśniejszą gwiazdą.

Święty mąż i święte iskry

Ponadto wiedzieć trzeba jedno: był mężczyzną wysokim, przystojnym, obdarzonym pięknym głosem, obdarzonym ogromną charyzmą i dużym urokiem osobistym. Chasydzki ludek lgnął do niego, albowiem w otoczeniu Lublinera zawsze było dość wesoło. Często przytaczana jest jego teoria (często na Szerokiej potwierdzana praktyką), że w spirytusie są cząstki boskości i rolą męża świętego jest przywołać je na ten świat. Opowiada Martin Buber, że Lubliner potrafił incognito wybrać się do karczmy, by nierozpoznany siedzieć wśród furmanów i nosiwodów, chcąc przy stole przekonać się, co naprawdę siedzi w ich sercach. - Wolę gorącego przeciwnika drogi chasydzkiej niż letniego jej zwolennika: pierwszy może się zmienić, z drugiego już nic nie będzie... Wolę złego, który wie, że jest zły, niż dobrego, który wie, że jest dobry. Kiedy uczniowie wypominali mu, że rad przesiaduje z jakimś nicponiem, Jakub odparł: on nawet kiedy zgrzeszył, nie ma wyrzutów sumienia i się tym nie trapi ani przez moment. A radość mnie pociąga!

O rząd dusz

Największym lubelskim oponentem Widzącego był rabin Azriel Horowitz: pobożny, świetnie wykształcony, bardzo uczciwy i szanowany przedstawiciel tradycyjnego nurtu judaizmu. Jego zwolennicy twierdzili, że przydomek „Żelazna Głowa" związany jest z uczonością i rozumem, chasydzi mówili zaś o upartości i zbytnim, ich zdaniem, konserwatyzmie religijnym. - Nie rozumiem, dlaczego ci ludzie przychodzą do ciebie, a nie do mnie - miał kiedyś powiedzieć Widzącemu. - Wiesz, ja też w gruncie rzeczy tego nie rozumiem. I myślę, że oni przychodzą właśnie dlatego do mnie, że ja się temu dziwię - usłyszał w odpowiedzi. Na żądanie Żelaznej Głowy stanął nawet w centrum synagogi i oświadczył, że nie jest Świątobliwym. Na co ludzie zakrzyknęli: O, patrzcie, jaki skromny! i zbiegali się jeszcze liczniej! Sam Jakub Izchak, mimo że wywodzący się z pokolenia Lewitów, podobnie jak większość liderów chasydzkich, nie był formalnie ustanowionym rabinem.

Najbardziej bezczelna modlitwa w dziejach

Chasydzi jako cały ruch traktowani byli przez główny nurt żydostwa jako odszczepieńcy, heretycy, w najlepszym przypadku dziwacy. Zarzucano im łamanie tradycyjnych norm co do sprawowania rytuałów, poświęcanie zbyt dużej wagi Kabale i magii, ciemnotę i obskurantyzm. Nawet jednak między chasydami Horowitz wytyczał swoją własną drogę. Wybitny znawca sekt żydowskich, profesor Jan Doktór podkreśla, że szczególnie interesujące w tym kontekście było nauczanie Widzącego w kwestii nadejścia Mesjasza. Nie ma bowiem jasności, czy tylko przepowiadał on, że przyszło mu żyć w czasach ostatecznych czy też przypadkiem nie sugerował, że wszystkie zapowiedzi wypełnią się w jego osobie. Rzecz cała stanęła na ostrzu noża około 1812 roku. Widzący, a w ślad za nim kilku innych polskich cadyków, wojnę Napoleona z Rosją zinterpretowało jako wojnę Goga i Magoga, czyli wedle m.in. Księgi Ezechiela i Apokalipsy, wielki konflikt mający poprzedzić nadejście końca świata. Napoleon w tej historii miał być wysłannikiem zła, co nie znaczyło jednak, że Aleksander I miał symbolizować dobro - sprawa była dalece niejednoznaczna... Czterech wielkich cadyków, Horowitz, Święty Żyd z Przysuchy, Mendel z Rymanowa (zwolennik Napoleona) oraz Magid (Kaznodzieja) z Kozienic (wróg Napoleona...) zaczęli intensywne modły, mające przyspieszyć „bóle porodowe Mesjasza". Żeby zrozumieć dobrze: to nie była błagalna prośba. To była próba ściągnięcia Posłańca na świat w czasie i miejscu, który sobie Widzący wybrał. Trudno wymyślić coś bardziej bezczelnego, tylko on mógł to wymyślić i na to się poważyć. Rzecz nie mogła się skończyć dobrze. O zejściu Mesjasza nic nam nie wiadomo, wszyscy zaś cadykowie zmarli w ciągu jednego roku, na przestrzeni lat 1814-1815. Chasydzi zinterpretowali to jako sytuację nadnaturalną, różniąc się tylko w ocenie, jakie siły za tą serią zgonów stały.

cdn.

> **Najpierw Horowitz zamieszkał na Wieniawie, która pod koniec XVIII wieku była oddzielnym miasteczkiem**

Profesor Władysław Panas w cudownej książeczce „Oko Cadyka":

Więc w Lublinie na ulicy Szerokiej 28 mieszkał Lublin. Był cadykiem, czyli sprawiedliwym, i skupiał wokół siebie chasydów, czyli pobożnych. Był jednym z największych cadyków w całej historii chasydyzmu.

A cadyk - mówiąc krótko i pozostawiając zupełnie na boku fenomen chasydyzmu i fenomen samego cadyka - dla swoich chasydów jest, jak najdokładniej, Axis Mundi, środkiem świata, kimś, kto z racji swojej świętości stoi najbliżej Boga, ma z Bogiem najlepszą i najskuteczniejszą komunikację.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

Jak hrabia Michał spod Lubartowa pojechał kolonizować Angolę (cz. II)

Afrykańska przygoda Zamoyskich z Kozłówki

Kiedy we wrześniu w kaplicy pałacowej hrabia Michał i hrabianka Maria Brzozowska stali przed ołtarzem, nikt zapewne nie zgadłby, że za kilka lat młodzi zamienią ziemiańskie życie na rolę plantatorów kawy na zachodnim wybrzeżu Afryki.

Fot. Muzeum w Kozłówce

Hrabia Michał z małpą na ramieniu. Na zdjęciu również inni polscy plantatorzy z Angoli, między innymi Zygmunt Gebethner (obok hrabiego)

Wyjechali jako młodzi małżonkowie. Wrócili na chwilę w 1935, żeby zabrać, dotychczas przebywającego pod opieką rodziny, syna Wojtka. Potem Polski już nie zobaczyli

Na przełomie 1934 i 1935 roku Zamoyskich odwiedził rodak, słynny Kazimierz Nowak, który samotnie podróżował przez Afrykę. Zabawił kilka tygodni, zostawił swoje wychudzone konie, wziął rower (!) i wyruszył na kolejny etap włóczęgi. Bagatela 800 kilometrów

Pomysł włączenia Polski do wyścigu kolonialnego pojawił się zaraz po odzyskaniu niepodległości. W połowie lat dwudziestych oczy decydentów spod znaku Ligi Kolonialnej i Morskiej zwróciły się na, przypisaną Portugalii, Angolę. Kiedy specjalna ekspedycja przywiozła z rekonesansu pozytywne wieści, hrabiostwo Zamoyscy ruszyli jako pierwsi.

Gospodarstw na tysiąc hektarów

Centrum majątku Boa Serra był niewielki, ale ze smakiem urządzony biały dworek w stylu kolonialnym. Wokół niego rozciągało się tysiąc hektarów żyznej ziemi, prócz kawy uprawiał rycynus, pszenicę, ziemniaki i marchew. W swoim gospodarstwie miał własny agregat prądotwórczy oraz system urządzeń nawadniających, młyn i płuczkarnię ziaren kawy, prowadził także hodowlę bydła. Na podróżniczym blogu „Dom nad jeziorem" (babilas.blogspot.com) znaleźliśmy informację, że wyprawa rowerowa śladami Kazimierza Nowaka odwiedziła w 2011 okolice Boa Serra i znalazła zarośnięte ruiny fazendy. W pobliskiej misji katolickiej (Quipeio) spotkano staruszka, który pamiętał Zamoyskich: że byli bogaci i że jeździli furgonetką volkswagena. I że miejscowi ich poważali oraz tytułowali hrabią i hrabiną (port: conde, condessa).

Ludzie nie do zdarcia

W 1935 niemal wykończyła ich szarańcza, w 1938 roku załamał się rynek kawy. Co więcej: pewien mądrala z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych publicznie powiedział o zamiarze odkupienia Angoli od Portugalczyków, co spowodowało gwałtowne ochłodzenie stosunków i brak tak cennego wsparcia. Michał przez pewien czas musiał korzystać ze wsparcia rodziny w Kozłówce, za co mógł wywdzięczyć się tylko regularnie przesyłanymi paczkami z kawą... Trudności były jednak w końcu pokonywane. Ziemianie z przedwojennej szkoły byli to ludzie od małego przygotowywani do zarządzania dużymi majątkami, przyzwyczajeni do podejmowania wyzwań, niebojący się decyzji, przedstawiciele „klasy próżniaczej" byli wśród nich w wyraźnej mniejszości. „Rolnikami" sami nazywali się z dumą. Kiedy Michał zmarł w 1957 roku, żona prowadziła kilka lat plantację sama. Potem jednak, podobnie jak działo się to w wielu innych krajach Afryki, do władzy zaczęli dochodzić komuniści i najrozsądniejszym wyjściem było uciec z Czarnego Lądu. Maria najpierw trafiła do Hiszpanii, potem do Montrealu, zmarła zaś w Londynie w 1982 roku.

Z zapisek hrabiny

Maria prowadziła zapiski, „Dziennik podróży po Angoli" znajduje się w archiwum w Lublinie.

... Jest tu ciekawy zwyczaj, że biali właściciele krów muszą kupować mleko od swoich własnych pastuchów, którzy nie dostają zapłaty za opiekę nad bydłem (płaci się za nich tylko podatek, 80 angolarów od murzyna rocznie), ale zato mogą zabierać sobie całe mleko. [...]

Przed obiadem pojechaliśmy z Patrem do niedalekiej wioski, gdzie mieszka czarna królowa Suaviti, władczyni tutejszego plemienia. Potężna stara murzynka (około 80 lat), o ciężkich i obfitych kształtach (podobno waży 120 kilo), cała błyszcząca od tłuszczu, przyszła do nas w towarzystwie swego wnuka i prawnuka. Bardzo uprzejmie pozwoliła nam się oglądać, rozmawiała z Patrem, wreszcie pozowała do fotografji. Prosiła tylko, żeby prędko ją fotografować, bo zbyt gorąco jest na słońcu. A cóż mówić o nas, skoro murzyni skarżą się na upał! [...]

Jeden ze szczepów Va-N'kumbi wybija sobie po dwa przednie zęby, więc żeby mówić ich językiem trzebaby także wybić sobie dwa zęby, bez tego bowiem nie można wymówić niektórych ich wyrazów. Ładna perspektywa! [...] Buszmeni to zupełnie inna rasa murzyńska. Mają skórę o wiele jaśniejszą i więcej żółtą, są bardzo mali, drobni i brzydcy, podobni trochę do Chińczyków. Niczym się nie zajmują [...]. Są przebiegli i bardzo sprytni i, jak twierdzą inni murzyni, bardzo złośliwi. [...]

W ogóle z tutejszymi murzynami bardzo trudno jest dojść do ładu, są strasznie przebiegli i chytrzy, a byle czem ich się nie zjedna. Domagają się ciągle matabiszu (napiwka), a nic za to nie chcą robić. (za blogiem babilas.blogspot.com)

W Kozłówce, Suchowoli Czetwertyńskich czy Zwierzyńcu Zamoyskich pewnie by tego nie doświadczyli...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNYM PORTRECIE

Jak powinna wyglądać hrabina

Nie zachował się oryginał namalowanego przez Matejkę w 1872 roku portretu Anieli Zamoyskiej, żony Konstantego, dziedzica Kozłówki i pierwszego ordynata kozłowieckiego. Źródła z epoki podkreślają jej niebanalną urodę, gdzieniegdzie przesiąka też jednak wieść o pewnych problemach z tuszą. Kiedy Matejko pokazał portret hrabiemu Konstantemu, ten podobno miał żachnąć się: Moja żona tak nie wygląda! Ale powinna tak wyglądać - odparł artysta. Co było potem, nie wiadomo.

REG

24 lipca w Holi najciekawszy odpust na Lubelszczyźnie!

Można z pobożności, można z ciekawości

Przy okazji prawosławnego odpustu św. Antoniego i towarzyszącego mu jarmarku maleńka, licząca około setki mieszkańców Hola, staje się najludniejszym ośrodkiem pogranicza Polesia z Podlasiem. Pielgrzymi, kilkuset wystawców, zespoły ludowe z regionu i Ukrainy, turyści pobożni i turyści ciekawscy - będzie się działo...

Hola leży na pograniczu powiatów parczewskiego i włodawskiego, świątynia przynależy do parafii prawosławnej w Horostycie. Impreza pod błękitną cerkiewkę i do fascynującego skansenu wraca po dwóch latach covidowej przerwy. W międzyczasie trzeba było remontować poniszczone przez wichury wiatrak i strzechę na jednej z chałup, wszystko jednak wskazuje, że będzie tak, jak wcześniej, albo i lepiej. Trzy tygodnie przed imprezą zarejestrowało się ponad dwustu wystawców, którzy przywiozą miód, wypieki, sery, pierogi w stu odmianach, coś do pierogów, kwas chlebowy, obrusy, wyroby z wikliny i drewna, ikony stare i nowe, artystyczne rękodzieło, książeczki z wierszami, pokazy rzemieślników z ginących zawodów, cuda, cudeńka i całą resztę. Trzeba więc uważać, bo sam kilka razy dałem się ponieść i w ferworze zakupów wydałem sporo więcej, niż planowałem. Może dlatego, że zasadniczo wydawało mi się, że jest tanio.

Tych, którym bardziej zależy na doznaniach duchowych (oj, chyba od nich trzeba było zacząć...), namawiam, żeby zajrzeć do urokliwej, zabytkowej cerkiewki. O godzinie 10 uroczyste nabożeństwo będzie celebrował arcybiskup Abel. Nawet jeśli wschodnie liturgie są dla państwa czymś nie do końca zrozumiałym, warto zatrzymać się na chwilę, pomodlić, albo pomedytować po swojemu, posłuchać śpiewu, powąchać kadzidła - gdzie się tam spieszyć... Można też zajrzeć do świątyni po południu - jak będziecie już obładowani i zmęczeni zakupami, to spokojnie będzie można obejrzeć sobie wszystko z bliska i choćby posiedzieć w cieniu. Jakby nie patrzyć: obecność obowiązkowa.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a0bbb0b696

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1 LIGA

Górnik zaczął sezon od porażki

„Górnicy" sezon rozpoczęli od przegranej w Niepołomicach. Jedyna bramka starcia łęcznian z Puszczą padła w 1 minucie.

Łukasz Szramowski był bliski pokonania bramkarza Puszczy w pierwszej połowie niedzielnego meczu. Uderzał z dystansu, ale zabrakło mu nieco precyzji

Fot.Górnik Łęczna

Zupełnie przebudowany Górnik po spadku z PKO Ekstraklasy zaczął sezon w Fortuna 1 Lidze od wyjazdowej potyczki z Puszczą. Trener Marcin Prasoł miał twardy orzech do zgryzienia przed tym spotkaniem. Musiał bowiem złożyć zespół z zawodników, którzy w większości trenują ze sobą zaledwie od kilku tygodni. W zielono-czarnych debiutowali, wychodząc w pierwszym składzie lub wchodzą na boisko z ławki: Łukasz Grzeszczyk, Egzon Kryeziu, Wiktor Łychowydko, Karol Podliński i Jakub Kwiatkowski.

Ten mecz, a jednocześnie cały sezon 2022/2023, zielono-czarni rozpoczęli najgorzej, jak tylko się da. Już w 1. minucie bramkę dla gospodarzy zdobył Michał Koj, który wykorzystał błąd obrońców Górnika, przejął piłkę przed polem karnym gości i huknął precyzyjnie przy słupku bramki Macieja Gostomskiego.

Najbliżej zdobycia bramki dla Górnika był na początku drugiej połowy Przemysław Banaszak, ale ze strzałem napastnika gości poradził sobie bramkarz Puszczy.

Od 72. minuty „Górnicy" grali w przewadze, bo z boiska z czerwoną kartką zszedł Lucjan Klisiewicz. Nie miało to jednak wpływu na rezultat. Górnik przegrał w delegacji z Puszczą 0:1.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Byliśmy za bardzo bojaźliwi

Przespaliśmy pierwszą połowę. Popełniliśmy jeden błąd na samym początku, straciliśmy bramkę. Byliśmy za bardzo bojaźliwi, za wolno graliśmy. Puszcza miała w tych atrybutach dużą przewagę. Szybko szli do przodu i zdobywali teren. Druga połowa była lepsza w naszym wykonaniu. Zwłaszcza gdy z boiska zszedł zawodnik drużyny z Niepołomic i graliśmy w przewadze. Mieliśmy sytuacje, ale stać nas na dużo więcej. Musimy wymagać od siebie więcej, zwłaszcza jeśli chodzi o szybkość grania i podejmowania decyzji. Wtedy nasza gra będzie płynniejsza

PIERWSZY MECZ U SIEBIE

W drugiej kolejce Górnik podejmie na własnym boisku Sandecję. Nowosądeczanie w pierwszej kolejce bezbramkowo zremisowali na wyjeździe ze spadkowiczem z PKO Ekstraklasy - Wisłą Kraków. Drużyna trenera Dariusza Dudka zakończyła w szerokiej czołówce Fortuna 1. Ligi. Sandecja uplasowała się na siódmym miejscu, do lokaty gwarantującej baraże zabrakło jej trzy punkty

Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna
1:0 (1:0)

Bramka: Koj 1`.
Puszcza: Komar - Pięczek, Wojcinowicz, Sołowiej, Koj - Thiakane (63` Bartosz), Hajda, Serafin, Tomalski (82` Czarny), Siemaszko (63` Cichoń; 84` Aftyka) - Klisiewicz.
Górnik: Gostomski - de Amo, Biernat, Łychowydko, Lobato - Serrano (60` Podliński), Szramowski (79` Kwiatkowski), Drewniak (60` Kryeziu), Krykun (79` Grzeszczyk), Gąska - Banaszak.
Żółte kartki: Hajda, Klisiewicz x2, Koj, Serafin - de Amo, Lobato, Łychowydko, Biernat.
Czerwona kartka: Klisiewicz 72` (za dwie żółte).
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wynik 1 kolejki:
Puszcza - Górnik 1:0
Stal - Chrobry 3:3
Ruch - Skra 0:0
Chojniczanka - Tychy 2:2
Łódź - Katowice 0:2
Termalica - Odra 2:1
Podbeskidzie - Arka 0:1
Wisła - Sandecja 0:0
Zagłębie - Resovia (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Katowice	1	3	2-0
2	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1	3	2-1
3	Arka Gdynia	1	3	1-0
4	Puszcza Niepołomice	1	3	1-0
5	Stal Rzeszów	1	1	3-3
-	Chrobry Głogów	1	1	3-3
7	Chojniczanka Chojnice	1	1	2-2
-	GKS Tychy	1	1	2-2
9	Ruch Chorzów	1	1	0-0
-	Wisła Kraków	1	1	0-0
-	Sandecja Nowy Sącz	1	1	0-0
-	Skra Częstochowa	1	1	0-0
13	Zagłębie Sosnowiec	0	0	0-0
-	Resovia	0	0	0-0
15	Odra Opole	1	0	1-2
16	Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	0	0-1
-	Górnik Łęczna	1	0	0-1
18	ŁKS Łódź	1	0	0-2

Następna kolejka (22-25.07.):
Górnik - Sandecja (24.07., g. 15), Resovia - Wisła, Arka - Zagłębie, Odra - Podbeskidzie, Katowice - Termalica, Tychy - Łódź, Skra - Chojniczanka, Chrobry - Ruch, Puszcza - Stal

dsm

Nieudana inauguracja w Puławach

Przy lepszej skuteczności Dawid Retlewski mógł zdobyć dwie bramki

Piłkarze Wisły przegrali pierwszy mecz w sezonie. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 0:1 spadkowiczowi z I ligi - GKS-owi Jastrzębie.

Gol i dwie poprzeczki

Jedyne trafienie w meczu zaliczył Bartosz Boruń. Pomocnik przyjezdnych wykorzystał zamieszanie podbramkowe i z bliska trafił w krótki róg Piotra Zielińskiego. Goście mieli jeszcze dwie poprzeczki, którzy byli wspierani przez grupę ponad 50 fanów, którzy mimo okresu wakacyjnego wybrali się do Puław.

Retlewski mógł zostać bohaterem

W pierwszej połowie Wisła miała dwie dobre okazje. W pierwszym kwadransie dwukrotnie Grzegorza Drazika mógł pokonać Dawid Retlewski, jednak po zagraniu z głębi pola od Roberta Majewskiego, chcąc lobować bramkarza, trafił w jego dłonie. Niedługo później napastnik pozyskany z Radunii Stężyca uderzył z ostrego kąta w boczną siatkę. Swoją okazję miał Damian Kołtański sprowadzony z Lecha II Poznań, jednak jego mocna próba została odbita przez Drazika, który stał na linii bramkowej.

Bez kropki nad „i"

Po stracie gola podopieczni Pawlaka ruszyli jeszcze mocniej do ataku, ale kilkukrotnie brakowało szczęścia lub lepszego wykończenia. Szkoleniowiec dokonał czterech zmian, jednak to nie dało efektu i inauguracja zakończyła przegraną 0:1.

Drużyna nie do poznania

W porównaniu z poprzednim sezonem, w Wiśle zagrało aż dziesięciu nowych zawodników: Piotr Zieliński, Robert Majewski, Piotr Azikiewicz, Mateusz Kaczmarek, Radosław Turek, Damian Kołtański, Mateusz Klichowicz, Aghwan Papikjan, Dawid Retlewski o Josino.

ZAWODNIK MA GŁOS

Dominik Cheba,
Wisła

Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo

Nie strzeliliśmy bramki, więc przegraliśmy. Zaczęliśmy dobrą pierwszą połową. Przed przerwą mogliśmy pokusić się o bramkę. Przeciwnik miał jedną okazję i zdobył gola. Przed nami spotkanie z krakowianami. Naszym obowiązkiem jest zwycięstwo. Musimy poprawić skuteczność i zaprezentować się dużo lepiej

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła

Taka jest piłka

Pracowaliśmy cały mecz, by odnieść sukces. Nie udało się. Taka jest piłka. Mieliśmy okazje, jednak nie umieliśmy ich wykorzystać. Mówiliśmy zawodnikom, że Jastrzębie ma wysokich zawodników. Skorzystali z tego. Szkoda przegranej inauguracji. Będziemy szukać pozytywów, ale było zbyt mało składnych akcji. Świat nie kończy się na jednym meczu. Z Hutnikiem postaramy się zapunktować

Nowy kierownik Wisły

Po raz pierwszy na ławce usiadł Piotr Grabarz, który w roli kierownika zespołu zastąpił Ireneusza Rybickiego.
24-latek ostatnio był asystentem Jacka Magnuszewskiego w drugiej drużynie Wisły Puławy.
W przeszłości występował w Garbarni Kurów oraz drużynach młodzieżowych Wisły, kończąc na drugim zespole. Następnie pełnił rolę pomocnika Roberta Złotnika. Po czterech latach pracy z Wisłą II trafił do Dumy Powiśla jako „kiero" w ekipie II-ligowców

Wisła Puławy - GKS Jastrzębie
0:1 (0:0)

Bramka: Boruń 72`.
Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Azikiewicz (77` Ednilson), Kaczmarek (65` Turek), Kona, Puton, Kołtański, Klichowicz (66` Papikjan), Retlewski (86` Josino).
GKS Jastrzębie: Drazik - Klimkiewicz (66` Pryka), Słodowy, Zacharczenko (87` Kamiński), Szkudlarek, Ali (21` Stanclik), Wybraniec, Lech, Boruń, Wysiński (46` Borkała), Gołuch (66` Szymczak).
Żółte kartki: Retlewski - Szkudlarek, Stanclik, Lech, Boruń.
Sędziował: Myszka (Stalowa Wola).
Widzów: 500.

mp

II LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Wisła - Jastrzębie 0:1
Bramka: Boruń 72`.
Hutnik - Lech II 3:2
Bramki: Świątek 15`, 57`, 60` - Wilak 76` (k), Palacz 86`.
Siarka - Znicz 4:0
Bramki: Stefanik 18` (k), Adamek 19`, Sulkowski 77`, Lewicki 90`.
Radunia - Śląsk II 3:3
Bramki: Letniowski 19`, Kita 56`, Stępień 79` - Wypart 8`, Krocz 44` (k), 74`.
Zagłębie II - Pogoń 1:0
Bramka: Dieng 52`.
Garbarnia - Motor 2:2

Bramki: Żak 28`, 67` - Nakrosius 9` (s), Ceglarz 32`.
Olimpia - Górnik 0:1

Bramka: Hafez 44`.
Kotwica - Stomil 0:0
Polonia - KKS Kalisz - pauza

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 18:00):
Wisła - Hutnik, GKS Jastrzębie - Górnik, Motor - Olimpia, KKS Kalisz - Garbarnia, Pogoń - Polonia, Stomil - Zagłębie II, Śląsk II - Kotwica, Znicz - Radunia, Lech II - Siarka.

mp

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

Podlasie z porażką. Dobry materiał do analizy

Pierwszy mecz Podlasia Biała Podlaska i Huraganu Międzyrzec Podlaski. W sumie padło pięć bramek. Lepsi okazali się podopieczni Damiana Panka. Dwa trafienia zaliczył Paweł Radziszewski, który w przeszłości grał w Podlasiu. Dla bialczan trafili: Jarosław Kosieradzki oraz pozyskany z radzyńskich Orląt Mateusz Chyła.

Bialczanie w pierwszym sparingu na nowym stadionie ulegli Huraganowi 2:3

- Mamy fajny materiał do analizy. Ludzie mogą patrzeć przez pryzmat wyniku, ale dla mnie jako trenera w tym momencie to sprawa drugorzędna. Najważniejsze, że zobaczyłem, gdzie mamy swoje problemy i nad czym mamy pracować - mówi Artur Renkowski.

24-letni szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż zespół jest w połowie najcięższej pracy w okresie przygotowawczym. - Było widać gołym okiem, iż zawodnicy mają ciężkie nogi. Szczególnie w fazach przejściowych rywali wyglądali lepiej. Dla mnie najważniejsze, by forma przyszła za dwa, a może za trzy tygodnie. Na teraz mamy dużo do poprawy - dodaje.

Nowy bramkarz?

W spotkaniu z Huraganem wystąpił Adam Maciąg, który w poprzednim sezonie wystąpił w czterech meczach (360 minut) w Wisłoce Dębica. 18-latek jest wychowankiem Perły Borzechów.

Gracz z Anglii w zespole?

W ekipie Podlasia ma być testowany Brian Galach. To 21-letni pomocnik, który wiosną grał w rezerwach Wisły Płock, a jesienią wystąpił w czterech spotkaniach w Stomilu Olsztyn (147 minut).

Jadą do Świdnika

Przed zespołem spotkanie kontrolne z Avią, które odbędzie się w Świdniku. Początek sobotniego boju o godz. 12:00.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski
2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyła - Radziszewski x2, Gavrilov.
Podlasie: Maciąg (46` Lach) - Chyła, Salak, Koryciński (46` Piotrowski), Bahonko (30` Andrzejuk), Podstolak (46` Mierzwiński), Pigiel (46` Sweklej), Dmitruk (46` Nojszewski), Wojczuk (46` Kurowski), Domański (46` Mażysz), Kosieradzki (46` Kiprucha).

mp

Posiłki z Ukrainy
Siódmym zawodnikiem, który wzmocnił Podlasie Biała Podlaska jest Maks Kiprucha.
Zawodnik z Ukrainy gra na pozycji środkowego obrońcy. Przeszedł wszystkie szczeble młodzieżowe szkolenia na Ukrainie i jest niezwykle utalentowanym zawodnikiem. 18-latek ostatnio występował w ekipie Rubieża Luboml.
Przed startem rozgrywek do zespołu dołączyli: Jan Kozłowski z Wisłoki Dębica, Mateusz Chyła z Orląt Radzyń Podlaski, Mateusz Podstolak z Wólczanki Wólka Pełkińska, Rafał Misztal z Pogoni Siedlce, który będzie również pełnić funkcję trenera bramkarzy, jego klubowy kolega Dawid Nojszewski oraz Jakub Mażysz.

Najlepszy strzelec w historii opuścił Podlasie!

28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najskuteczniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

Kamil Kocoł nie będzie występował w Podlasiu Biała Podlaska.

28-latek jest wychowankiem Orlika-2 Biała Podlaska. Następnie grał przez kilka lat w TOP-ie 54 Biała Podlaska. W biało-zielonych barwach zadebiutował 29 maja 2013 roku, wchodząc na boisko w 62 minucie za Adama Wiraszkę (w minionym sezonie z Bugiem Hanna wywalczył historyczny, bo pierwszy awans do IV ligi) w przegranym 0:1 starciu z Avią Świdnik. Mijały kolejne lata, a „Kocołek" stawał się coraz ważniejszą postacią zespołu z Piłsudskiego. Tak było do teraz, z wyjątkiem na półtoraroczny pobyt w Chełmiance Chełm. Sezon 2020/2021 był wybitny w wykonaniu bialczanina. W 34 spotkaniach III ligi zdobył aż 21 goli. W poprzednim sezonie zagrał w 30 meczach i 4 razy trafił do siatki rywali. 28-latek zakończył występy w Podlasiu jako najskuteczniejszy strzelec w historii. W 207 bojach wpisał się na listę strzelców aż 61 razy!

mp

Sowisz z Orląt do Orląt

Gracze z Radzynia Podlaskiego wygrali drugi mecz kontrolny. Na własnym boisku pokonali trzecią drużynę IV ligi mazowieckiej poprzedniego sezonu.

Już po siedmiu minutach podopieczni Mikołaja Raczyńskiego prowadzili różnicą dwóch goli. Bohaterem był Karol Rycaj. Wynik ustalił Pavel Chaliadka. W pierwszej części dwukrotnie w słupek trafił Sebastian Kaczyński.

Szkoleniowiec przyglądał się aż ośmiu dziewięciu zawodnikom testowanym. Jednym z nich był Sebastian Sowisz. Zawodnik Orląt Łuków niemal na pewno trafi do zespołu z Radzynia Podlaskiego. Środkowy pomocnik ma 23 lata i w żółto-czerwonych odgrywał bardzo ważną rolę w środku boiska.

Pozostali? Z naszych informacji wynika, że z grona przymierzanych do składu, blisko pozostania w Orlętach jest jeszcze trzech graczy: golkiper, skrzydłowy oraz boczny obrońca.

Nowym-starym napastnikiem Orląt został Arkadiusz Maj. 22-latek jesienią zdobył 10 goli w 17 meczach i trafił do trzecioligowej Polonii Bytom

Bez dwóch środkowych obrońców

W zespole z Radzynia Podlaskiego zabraknie przynajmniej trzech graczy. Mateusz Chyła, który zaliczył 32 spotkania (2830 minut), strzelając dwa gole, postanowił wrócić do Podlasia Biała Podlaska, zaś Norbert Myszka, który w minionym sezonie rozegrał 30 meczów (2049 minut), wybrał ofertę Lublinianki Lublin. Z kolei Przemysław Zdybowicz przeniósł się do odradzającego GKS-u Bełchatów.

I przyszedł Maj...

W zespole będzie występował Arkadiusz Maj. Napastnik ostatnie pół roku spędził w Polonii Bytom, do której był wypożyczony z Zagłębia Sosnowiec. 22-latek zapracował sobie na transfer jesienią sezonu 2021/2022, kiedy to w 17 meczach zdobył 10 goli. Na Śląsku nie było już tak różowo. Maj wystąpił w 7 spotkaniach (209 minut) i raz trafił do siatki.

Obóz i dwa mecze

Przed piłkarzami z Radzynia Podlaskiego obóz dochodzeniowy. Akcentem kończącym ciężkie treningi będą dwa spotkania. W sobotę o godz. 10:00 Orlęta rozpoczną bój z Huraganem Międzyrzec Podlaski, zaś chwilę po ostatnim gwizdku zacznie się drugie starcie. Tym razem rywalem będzie Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Orlęta Radzyń Podlaski - Victoria Sulejówek
3:0 (2:0)

Bramki: K. Rycaj 2`, 7`, Chaliadka 78`.
Orlęta: zaw. testowany I - Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan, zaw. testowany II, Korolczuk, Kobiałka, K. Rycaj, Kaczyński, Ozimek, Maj. Ponadto grali: zaw. testowany III - Skrzyński, Kuźma, Siudaj, Białek, Chaliadka, zaw. testowany IV, Sowisz, zaw. testowany V, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII.

mp

Andrzej, posędziuj dobrze. Tam na górze...

Andrzej Kuśmierczyk miał 48 lat. Przed wiele sezonów był asystentem podczas meczów Ekstraklasy

Odszedł zbyt wcześnie. Aż trudno pogodzić się, że go już nie ma z nami.

W wieku 48 lat odszedł Andrzej Kuśmierczyk. Przed ostatnie lata był Przewodniczącym Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W przeszłości Andrzej był świetnym sędzią asystentem Ekstraklasy, a w ostatnich latach obserwatorem szczebla centralnego z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wielu z was Andrzej dał się poznać jako świetny kolega z boiska, dobry organizator, znakomity przewodniczący. Młodsi sędziowie zapamiętają go z pewnością jako mądrego, bardzo pomocnego i wyrozumiałego mentora. Rodzinie i najbliższym składamy najszczersze kondolencje.

mp

REG

eprasa.pl a0bbb0b696

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Powiślak z Sułkiem, ale bez „Banana"

W zespole z Końskowoli doszło do pierwszych ruchów kadrowych.

W ekipie Radosława Muszyńskiego zagra Artur Sułek, który w ostatnim sezonie występował w Świdniczance Świdnik. „Sułi" będzie zawodnikiem oraz trenerem rezerw Powiślaka. - Moja rozłąka z Powiślakiem trwała krótko, bo w zasadzie jeden sezon. Chcę dać drużynie jak najwięcej od siebie. Co do roli trenera - przede wszystkim gratuluję chłopakom awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Cieszę się, że prezes i zarząd dali mi taką szansę - mówi pomocnik Powiślaka, który w roli szkoleniowca zastąpi Patryka Kędrę.

Asystent Muszyńskiego przy pierwszej ekipie po półtorarocznym pobycie w Końskowoli postanowił wyjechać z kraju. W sumie zdobył pięć goli oraz zanotował dwie asysty.

Pozytywnie, chociaż nisko

Powiślak ograł 2:0 POM. W zespole zagrało trzech zawodników testowanych.

- Cieszy dyspozycja zespołu, ale nasza skuteczność jest jeszcze do poprawy. Powinniśmy strzelić więcej goli. Byliśmy po ciężkim tygodniu treningów - mówi Radosław Muszyński, opiekun zespołu z Końskowoli.

Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice
2:0 (0:0)

Bramki: Gil 53`, Warecki 89`.
Powiślak: Zagórski - Gontarz, Kozak, zaw. testowany, Przychodzień, Kośka, zaw. testowany, Sułek, Drzazga, Warecki, Piasek. Ponadto grali: oraz Gil, Kowalczyk, Łuczkowski, zaw. testowany.

Świat bez „Banana"

Wieloletni kapitan Powiślaka Rafał Banaszek postanowił zakończyć przygodę z piłką.

Rozpoczynał swoją przygodę w Końskowoli w sezonie 2010/2011, przechodząc wówczas z Orłów Kazimierz. Od tego momentu przez 12 lat rozegrał w żółto-niebieskich barwach tysiące minut, strzelając również bramki i notując asysty. Razem z drużyną awansował z Klasy A do Klasy Okręgowej, a rok później do IV ligi. Ponadto z ekipą zdobył puchar Polski na szczeblu okręgu lubelskiego. Od 18 września 2018 roku pełnił również funkcję trenera młodzieży.

Po wielu latach Rafał Banaszek rozstał się z Powiślakiem

Teraz „Banan" żegna się z klubem, obierając nieco inną ścieżkę piłkarską. - Na pewno zostawiam w Końskowoli kawałek życia. Poznałem dziesiątki chłopaków w szatni i rozegrałem tysiące minut na boisku, ale w pewnym momencie trzeba powiedzieć sobie „dość", żeby nie męczyć zarówno siebie, jak i innych. Uznałem, że to jest dobry moment, ale życzę całemu klubowi jak najlepiej. Z pewnością będę częstym gościem na stadionie. Myślę, że będę kontynuował gdzieś grę w piłkę, bo sprawia mi to satysfakcję, ale raczej na niższym poziomie, gdzie wymagania nie są tak wysokie i nie trzeba przeznaczać na to tyle czasu, ile w IV lidze. Skupię się bardziej na pracy trenerskiej i temu poświęcę więcej uwagi - mówi.

Dwa wyjazdy

Przed zespołem dwa mecze kontrolne.

W środę o godz. 17:00 Powiślak zagra na wyjeździe z Avią Świdnik, zaś w sobotę o godz. 11:00 z Granitem w Bychawie.

mp

Osiem goli w meczu Lewartu

Piłkarze z Lubartowa nie będą miło wspominać pierwszego meczu kontrolnego.

Podopieczni Grzegorza Białka ulegli 2:6 Stali Kraśnik. Dwie bramki dla zwycięzców zdobył Karol Misiarz, a po jednym: Damian Dudek, Paweł Zięba, Jakub Gajewski i Filip Drozd. Dla naszych trafili: Krystian Żelisko oraz Bartłomiej Koneczny.

- Pierwsza połowa, pomimo że przegrywaliśmy różnicą dwóch goli, nasza gra nie wyglądała źle. Mieliśmy ewidentnego karnego. Dobrej okazji nie wykorzystał Bartek Konieczny. Po przerwie doszliśmy przeciwników na jedną bramkę. Zrobiliśmy sporo zmian i w ostatnich 30 minutach rywale byli zdecydowanie lepsi. W takim zestawieniu graliśmy pierwszy i zapewne ostatni raz - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Wychowanek wraca do Lewartu?

Wiele na to wskazuje, iż nowym-starym zawodnikiem Lewartu będzie Łukasz Najda.

22-latek jest wychowankiem Lewartu. Grał w drużynach młodzieżowych MOSiR-u Lubartów, Górnika Łęczna. Przed sezonem 2018/2019 wrócił do Lubartowa. Z ekipą świętował awans do III ligi. Wówczas rozegrał 35 meczów (2764 minuty) i zdobył cztery gole. Ostatni sezon spędził w Avii Świdnik. Zagrał 20 spotkań (564 minuty). Co ciekawe, aż 19 razy wchodził na boisko po zmianie stron. - Przyjście Łukasza byłoby to duże wzmocnienie. Chcemy zrobić trzy transfery, ale takie konkretne - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Stal Kraśnik - Lewart Lubartów
6:2 (3:1)

Bramki: Misiarz x2, Dudek, Zięba, Gajewski, Drozd - Żelisko, Koneczny.
Lewart: Podleśny - Michałów, Majewski, Urban, zaw. test. I, Koneczny, Ciechański, Aftyka, Ł. Najda, zaw. test. II, Żelisko. Ponadto grali: Tutaj - Duda, Iskierka, Bednarczyk, Kamiński, Sulowski, Lipski, P. Najda, zaw. test. III.

Dwa razy u siebie

Przed lubartowianami kolejne dni treningów oraz sparingi. 20 lipca o godz. 18:00 zmierzą się z Kryształem Werbkowice, zaś 23 lipca o godz. 11:00 z Cisowianką Drzewce.

mp

Wisła ograła Stal

Piłkarze z Puław spotkali się w meczu towarzyskim ze Stalą Poniatowa. Drużyna złożona w głównej mierze z zawodników szerokiego składu II-ligowca triumfowała 2:1 w starciu z beniaminkiem IV ligi.

Gospodarze bardzo szybko zdobyli dwie bramki. Pięknym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Agwan Papikyan, a po chwili podwyższył Jose Filgueira Pazos, czyli Josino. Przyjezdni odpowiedzieli na kwadrans przed końcem za sprawą Wiktora Tkaczyka.

- Jestem zadowolony ze swojego zespołu. Mierzyliśmy się z zespołem, który jest na innym etapie przygotowań. Po tym, co zobaczyłem, jestem optymistą. Mam na czym budować silną ekipę. Było trochę za dużo niedokładności, a co za tym idzie, musieliśmy więcej biegać za piłką - mówi Kamil Witkowski, szkoleniowiec Stali.

Gracze Stali ulegli 1:2 Wiśle Puławy, ale szkoleniowiec poniatowian był zadowolony z występu swoich podopiecznych

Będą wzmocnienia

W najbliższych godzinach, a może dniach zostaną ogłoszeni nowi zawodnicy.

- W meczu z Wisłą wystąpiło sześciu graczy, którzy przymierzani są do naszego zespołu. Z większością z nich jesteśmy dogadani i zostaną u nas, ale dopóki nie zostaną załatwione formalności, nie chcę operować nazwiskami - mówi opiekun Stali.

Dwa mecze

Przed ekipą z Poniatowej dwa kolejne spotkania.

W środę o godz. 18:00 Stal podejmie Stal Kraśnik, zaś w sobotę o godz. 11:00 Lublinianką Lublin.

Wisła Puławy - Stal Poniatowa
2:1 (2:0)

Bramki: Papikyan 16`, Josino 22` - Tkaczyk 75`.
Wisła: zaw. testowany (75` zaw. testowany) - Przywara, Skałecki, Gałązka, zaw. testowany, Janiczek, Mościcki, Josino, Papikyan, Ednilson, Szymanek. Ponadto grali: zaw. testowany, Ruciński, Knap, Zdulski, Kacprzycki.
Stal: zaw. testowany - Radziejewski, Hurenko, zaw. testowany, Kucharczyk, Poleszak, Skrzypek, zaw. testowany, Gąsiorowski, Kaczmarek, zaw. testowany. Ponadto grali: Pyśniak, zaw. testowany, Pyda, zaw. testowany, Murat, Nikołaj, Filipczuk, Parada, Tkaczyk.

mp

Opolanin z porażką

Od przegranej 0:3 rozpoczęli spotkania sparingowe gracze Opolanina.

Podopieczni Daniela Koczona przegrali z Motorem II Lublin. - Testowaliśmy czterech zawodników. Miałem do dyspozycji zaledwie 16 graczy. Jesteśmy na zupełnie innym poziomie. W ekipie gości pojawiło się bodaj siedmiu piłkarzy z pierwszego składu drugoligowca - mówi szkoleniowiec.

Koczon podkreśla, iż rywal jest zupełnie na innym poziomie. - Było to widać gołym okiem. Mieliśmy za sobą cały tydzień ciężkich treningach. Zawodnicy mieli sporo w nogach. Najważniejsze, że wybiegali całą jednostkę treningową - dodaje.

Spore ubytki

W Opolaninie nie będzie występował Kamil Król, który przeniósł się do Stali Kraśnik. Krzysztof Rybak jest bliski związania się z Unią Hrubieszów, zaś na testach w Stali Poniatowa jest Mikołaj Szymecki.

W piątek ze Spartą

Już w piątek o godz. 18:00 Opolanin zmierzy się ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Początek spotkania w Opolu Lubelskim o godz. 18:00.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin
0:3 (0:2)

Opolanin: Szczepański - zaw. test. I, Nieradko, Frydecki, Adamczuk, Sułek, Pałka, Jakimiński, zaw. test II., Łappo, zaw. test III. Ponadto zagrali: Adamczyk, zaw. test IV., Pasztelan, H Adamczyk.

mp

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Gabriela Król Mistrzynią Polski!

Kolejny sukces w życiu Gabrieli Król. Zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła złoty medal.

Urodzona w 2006 roku pływaczka wygrała wyścig na 100 m stylem motylkowym podczas Letnich Mistrzostw Polski Juniorek 16-letnich. W Ostrowcu Świętokrzyskim okazała się zdecydowanie najlepsza.

W finale osiągnęła czas 1:02,95 s, co dało jej złoto. Srebrną medalistką została Alicja Miłek (Jedynka Łódź) z czasem 1:03,17 s, zaś brąz wywalczyła Wiktoria Kolańczyk (Posnania Poznań) z czasem 1:03,27 s.

Złota medalistka mistrzostw wraz z trenerem Maciejem Białkiem

- Miałam zgłoszony dopiero czwarty czas, ale mocno wierzyłam w siebie. Czułam, że jestem dobrze przygotowana po eliminacjach. W tym sezonie płynęła trzy raz 100 metrów motylkiem i co zawody padała „życiówka". Cieszę się, bo w finale uzyskałam nowy rekord lepszy aż o półtorej sekundy - mówi Gabriela Król.

Co ciekawe, 16-latka wraz z trenerem zastanawiała się, który wybierze dystans. - Myślałam o motylku, ale również o wyścigu na 200 metrów kraulem. Padło na pierwszą konkurencję i mam złoto! - mówi puławianka, która urodziła się w Londynie.

Gabriela od września jest zawodniczką warszawskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Jej trenerem jest Maciej Białek. - Razem ze szkoleniowcem dedykujemy mój medal ważnej dla nas osobie, śp. Tomaszowi Białkowi, czyli bratu trenera oraz mojemu byłemu opiekunowi - dodaje Król.

mp

Nie tak miało być. Malwina poza finałem

Malwina Kopron nie zdołała przebrnąć przez eliminacje rzutu młotem. Zmagania zakończyła z wynikiem 70,50 m

Wydawało się, że awans do finału lekkoatletycznych mistrzostw świata będzie formalnością. Niestety, Malwina Kopron nie zdołała przebrnąć przez eliminacje rzutu młotem.

Zawodniczka Wisły Puławy zakończyła występ w Eugene z wyniki 70,50 m. W pierwszej próbie zaliczyła zaledwie 68,85 m. Drugi rzut był spalony. Niespełna 28-letnia brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Tokio zajęła piętnaste miejsce. Pierwsza dwunastka zawodniczek awansowała do finału.

Malwina Kopron leciała do Stanów Zjednoczonych z rekordem życiowym 76,85 m i rekordem sezonu 75,08 m.

mp

Zbrojenia Wisły last minute

W sobotę gracze z Puław rozpoczęli rywalizację w eWinner II lidze. W ostatnich dniach, ba godzinach, do drużyny Mariusza Pawlaka doszło kilku ciekawych graczy.

Bojan Gvozdenović

Bojan Gvozdenović dołączył do Wisły Puławy.

23-latek gra na pozycji środkowego obrońcy. Może także występować na boku linii defensywnej.

Mierzący 189 cm obrońca ostatnio występował w Wigrach Suwałki, rozgrywając w rundzie wiosennej dziewięć spotkań na poziomie II ligi. Bojan podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy. W zespole będzie występował z numerem 23 na koszulce.

Piotr Zieliński

Piotr Zieliński został wypożyczony na rok z Wisły Płock do Wisły Puławy.

23-letni bramkarz w minionym sezonie był w kadrze pierwszego zespołu płocczan, ale nie wystąpił w żadnym spotkaniu PKO Ekstraklasy. Zawodnik ma 190 cm wzrostu. Jest wychowankiem „Nafciarzy".

W sezonie 2018/2019 oraz w rundzie jesiennej 2021/2022 występował w Kasztelanie Sierpc. Ponadto bronił barw Pogoni Grodzisk Mazowiecki. W sezonie 2019/2020 zagrał w siedmiu spotkaniach (630 minut), zaś w kolejnych rozgrywkach na szczeblu III ligi w ośmiu bojach (720 minut).

Agwan Papikyan to nowy zawodnik Wisły Puławy. Urodzony w Łodzi zawodnik związał się klubem roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy

Agwan Papikyan

Agwan Papikyan to nowy zawodnik Wisły Puławy.

Urodzony w Łodzi zawodnik związał się klubem roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

28-latek w ostatnim sezonie występował w armeńskim FC Alashkert, dla którego zanotował 21 występów: 11 gier w armeńskiej Ekstraklasie, 1 w Pucharze Armenii, 2 mecze w Eliminacjach Ligi Mistrzów, 3 w kwalifikacjach Ligi Europy oraz 4 spotkania w Lidze Konferencji.

Wcześniej reprezentował m.in. Ararat Erewań, Chojniczankę, Raków Częstochowa, GKS Bełchatów czy ŁKS Łódź. Ma za sobą także występy w Olimpii Grudziądz, gdzie współpracował z trenerem Pawlakiem wywalczając awans do I ligi.

Radosław Turek

Nowym graczem puławskiego klubu został Radosław Turek.

Wychowanek Korony Kielce jest nominalnie prawym obrońcą, jednak może również występować na pozycjach prawego pomocnika i defensywnego pomocnika. Jest zawodnikiem prawonożnym, a w swojej karierze występował już w Centralnej Lidze Juniorów, III lidze i Fortuna 1 lidze. Zaliczył 25 meczów (1172 minuty) w rezerwach oraz zadebiutował na zapleczu Ekstraklasy. 20-latek został wypożyczony do 30 czerwca przyszłego roku. Co ciekawe, Radosław ma brata bliźniaka - Karola.

Mateusz Kaczmarek

Nowym graczem puławskiej drużyny został Mateusz Kaczmarek.

19-letni pomocnik jest wychowankiem APN Częstochowa. Ma za sobą występ grę w drużynach młodzieżowych Rakowa Częstochowa, drugiej drużyny oraz jeden występ (33 minuty) w Ekstraklasie w barwach „Medalików".

Wiosnę sezonu 2020/2021 spędził w Miedzi Legnica. W I lidze zagrał 8 meczów (210 minut) oraz jedno spotkanie w trzecioligowych rezerwach (77 minut). W ostatnim sezonie dwukrotnie wybiegał na boisko I ligi (44 minuty) ponadto rozegrał 26 spotkań w III lidze i zdobył trzy bramki.

Damian Kołtański

To kolejny zawodnik, który dołączył do Wisły Puławy.

19-latek może występować na skrzydle lub jako ofensywny pomocnik. Posiada status młodzieżowca. Do Wisły trafił z poznańskiego Lecha, w którym w ubiegłym sezonie rozegrał w ramach drugiego zespołu 13 spotkań w lidze oraz Pucharze Polski, zdobywając dwie bramki. Równolegle grał w Centralnej Lidze Juniorów, notując 16 występów i strzelając 10 goli.

W sezonie 2018/2019 wraz z zespołem został wicemistrzem Polski juniorów młodszych. Ma na swoim koncie także występy w reprezentacji Polski do lat 17. Damian trenuje w Puławach niemal od początku przygotowań. Wystąpił we wszystkich grach kontrolnych, notując trzy asysty i wpisując się na listę strzelców w ostatnim meczu z Polonią Warszawa. Z Wisłą związał się dwuletnią umową.

Janiczek i Mościcki w Wiśle

W zespole z Puław zagra dwóch młodych zawodników.

Wisła zgłosiła do rozgrywek eWinner II ligi: Jakuba Janiczka, który ma 16 lat oraz 20-letniego Łukasza Mościckiego. Janiczek w poprzednim sezonie grał w występującym w Klasie Okręgowej Championie Warszawa. Z kolei Mościcki w minionych rozgrywkach występował w czwartoligowych rezerwach Wisły Płock.

mp

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Wisła wygrała turniej Cisowianka Football CUP

Wisła Puławy: Jakub Góra, Oliwier Marczewski, Filip Dzido, Wojciech Kamola, Bartłomiej Ciupa, Fabian Barański, Mikołaj Kopeć, Kajetan Piskorz, Jakub Robak, Michał Bala, Bartłomiej Michalak, Tymoteusz Labniuk, Igor Rutkowski. Trener: Damian Dzido

Cisowianka Drzewce: Antoni Sułek, Michał Zuchniarz, Michał Goluch, Ksawery Nowaczek, Szymon Żak, Brunon Morzycki, Krzysztof Goluch, Piotr Kędzierski, Szymon Szymczyk, Antoni Kuna, Krzysztof Robak, Gabriel Burek, Ignacy Burek, Szymon Nowicki, Igor Grzybowski. Trener: Jacek Dębiec

Z udziałem sześciu drużyn odbył się turniej piłkarski Cisowianka Football CUP dla rocznika 2010 i młodsi, który został rozegrany w sobotę w Drzewcach.

Najlepsi okazali się gracze Wisły Puławy, którzy w najważniejszym meczu dnia ograli 8:0 Cisowiankę Drzewce. Trzecią pozycję wywalczyli piłkarze Orłów Kazimierz Dolny, pokonując Puławiaka Puławy w rzutach karnych.

Przygotowane zostały puchary oraz medale dla każdego, wyróżnienia indywidualne, poczęstunek dla drużyn, trenerów i opiekunów. Każdy do woli mógł pić wodę gazowaną oraz niegazowaną przygotowaną przez Cisowiankę.

WYNIKI GR. A
Cisowianka - Wawel 7:1
Puławiak - Wawel 14:1
Cisowianka - Puławy 1:1

WYNIKI GR. B
Wisła - Orły 1:2
Wisła - Sokołów 4:2
Sokołów - Orły 0:9

MECZE PÓŁFINAŁOWE
Puławiak - Wisła 0:2
Cisowianka - Orły 0:0, k. 2:0

MECZ O III MIEJSCE
Orły - Puławiak 1:1, k. 2:1

MECZ O I MIEJSCE
Wisła - Cisowianka 8:0

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem zmagań został wybrany Jakub Robak z Wisły Puławy. Królem strzelców został Bruno Morzycki z Cisowianki Drzewce. Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Antoni Sułek z ekipy gospodarzy, zaś najlepszym obrońcą został okrzyknięty Adrian Szafrański z Puławiaka Puławy.

mp

Puławiak Puławy: Szymon Tomasik, Igor Celej, Jakub Wawer, Piotr Sulenta, Stanisław Sobania, Adrian Szafrański, Piotr Kuba, Marcel Susze, Jakub Wójcik, Jakub Siepietowski, Mateusz Bańkowski, Piotr Bonecki. Trener: Bernard Bojek

Orły Kazimierz: Mikołaj Miturski, Patryk Kałdonek, Karol Godziszewski, Kacper Trześniowski, Oskar Trześniowski, Antoni Zagozdon, Mateusz Górski, Emil Pałac, Szymon Kleczewski, Michał Banaszek, Jan Małecki, Marcin Piekoś, Filip Mitura, Patryk Nowaczek. Trener: Marcin Lewtak

Wawel Wąwolnica

Ciupa i Mielczarski z szansami na grę w Mistrzostwach Europy!

Dwóch wychowanków puławskich klubów otrzymało powołanie do reprezentacji Polski juniorów (rocznik 2004 i młodsi).

Paweł Ciupa z Azotów Puławy oraz Piotr Mielczarski z Bursy Puławy będą walczyli o miejsce w kadrze na Mistrzostwa Europy, które od 3 do 15 sierpnia odbędą się w Podgoricy (Czarnogóra).

Obaj gracze obecnie reprezentują barwy Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Paweł gra w SMS-ie Płock, zaś Piotr w SMS-ie Kielce. Puławianie od 18 do 24 lipca będą przebywać na zgrupowaniu w Szczyrku. Następnie w Pruszkowie zagrają w dwumeczu z reprezentacja Izraela.

Paweł Ciupa (z lewej) oraz Piotr Mielczarski mają szansę na występ w Mistrzostwach Europy

mp

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696

Pożyteczna jednostka. Sporo nowych w Huraganie

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego ograli Podlasie Biała Podlaska. Jedną z bramek strzelił zawodnik z Białorusi.

- Zagraliśmy na bardzo dobrym boisku z wyżej notowanym przeciwnikiem. W tym okresie będziemy mierzyć się z tylko takimi ekipami, bo na rozkładzie mamy Orlęta Radzyń Podlaski i Mazovię Mińsk Mazowiecki. Z tego starcia można wyciągnąć sporo pozytywów - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczan.

W premierowym meczu kontrolnym podopieczni Damiana Panka zanotowali bardzo dobry wynik w spotkaniu z Podlasiem Biała Podlaska

Ciekawa postać

Klimentiy Gavrilov zgłosił akces występów w Huraganie.

- Chce się pokazać w Polsce. Ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji. Pochodzi z Białorusi, więc do nas ma stosunkowo blisko. To środkowy pomocnik, który pokazał się z dobrej strony - mówi Damian Panek.

Młody spod Warszawy

Szkoleniowiec przyglądał się Mateuszowi Urbańskiemu. To pomocnik, który urodził się w 2003 roku. Idzie na studia do Białej Podlaskiej. Ostatnie pół roku nie grał w piłkę. Pochodzi z okolic Warszawy - dodaje.

17-latek w składzie

Szansę otrzymał 17-latek, który jest Ukraińcem. - To pomocnik, nominalny prawy obrońca, ale wyszedł na boisko w pomocy i radził sobie w miarę pozytywnie - mówi Panek.

Posiłki z Podlasia

Wiele na to wskazuje, iż w ekipie z Międzyrzeca Podlaskiego wystąpi aż pięciu graczy, którzy do tej pory grali w Podlasiu Biała Podlaska.

Po okresie wypożyczenia wrócił Mariusz Chmielewski, który jesienią strzelił 17 goli dla Huraganu i na pół roku przeniósł się do trzecioligowca. Pozostała trójka to młodzi gracze, od lat szkoleni w grodzie nad Krzną: Michał Nowosz i Wiktor Krasowski (obaj pochodzą z Międzyrzeca Podlaskiego), Milan Storto oraz Adrian Opolski.

Kilka odejść

Wiosną w zespole zabraknie wszystkich obcokrajowców: Antona Alfimova, Dmitrija Lukhanina oraz Aristotelisa Zogkosa.

- Z gry zrezygnował Alan Olszewski. Kacper Weręgowski postanowił skupić się na pracy i na studiach, zaś Jakub Łęcki przebywa na testach w Radomiaku Radom - wylicza Panek.

W Radzyniu

W najbliższą sobotę piłkarze Huraganu zmierzą się z Orlętami Radzyń Podlaski. Początek starcia o godz. 10:00 na boisku trzecioligowca.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:3 (2:2)

Bramki: Kosieradzki, Chyła - Radziszewski x2, Gavrilov.

Huragan: Krasowski (46` Nowosz) - Komar, Konaszewski, Panasiuk (46` Warda), Grochowski (46` Felczak), Gavrilov (46` Czumer), Urbański (80` Moczulski), zaw. testowany I, Storto (46` Opolski), Radziszewski (46` Goździołko), Chmielewski (46` Pakuła).

mp

Orlęta już trenują. Brak sporo ogniw

Z naszych informacji wynika, iż lada moment nowym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski zostanie Sebastian Sowisz, który od kilku sezonów był bardzo ważnym ogniwem łukowskich Orląt

Gracze z Łukowa w poniedziałek o godz. 18:00 rozpoczęli okres przygotowawczy.

Wiadomo, że w ekipie Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zabraknie kilku zawodników, którzy w poprzednim sezonie stanowili ważne ogniwo zespołu. - Do Warszawy wyjeżdża Radosław Szustek, który był naszym najlepszym strzelcem. Daniel Goławski ma grać w klubie z Klasy Okręgowej. Z tego, co wiem, Aleks Kaliński przeniesie się do Lublina, a obowiązki zawodowe nie pozwalają regularnie trenować Przemysławowi Bednarczykowi. Hubert Niedziółka najprawdopodobniej wróci do Bad Boys Zastawie - mówi Dariusz Solnica.

Kto zastąpi tych zawodników? - Być może będą u nas dwaj gracze z Polski, jeden ze Śląska, a drugi z okolic Warszawy, którzy osiedli w naszych rejonach. Zgłaszają się zawodnicy, którzy chcą spróbować sił w naszym zespole. Zobaczymy w następnych dniach, jak potoczą się wydarzenia w zespole - dodaje.

Z Pogonią II i Podlasiem

Przed ekipą dwa mecze kontrolne. 23 lipca Orlęta mają zagrać z Pogonią II Siedlce. Mecz być może odbędzie się w Łukowie. 27 lipca o godz. 18:00 żółto-czerwoni podejmą Podlasie Sokołów Podlaski.

mp

PUL

ROZMOWA Z Radosławem Szustkiem, pomocnikiem Orląt Łuków

Świat bez Radosława Szustka

Ma 23 lata. Miniony sezon był najlepszy „liczbowo" dla pomocnika Orląt Łuków. W nowych rozgrywkach w zespole zabraknie Radosława Szustka.

Orlęta na zawsze będą w moim sercu

W Radku, skąd decyzja o odejściu z Orląt?

- Przeprowadzam się do Warszawy, więc musiałem wykonać taki ruch.

W Nie ma szans, byś dojeżdżał?

- Na siłę można byłoby stosować takie rozwiązanie, ale to nie miałoby sensu. Kilometrów jest sporo i wiem, że to na dłuższą metę nie miałoby sensu. Nic nie dałoby mi pojawianie się na treningach mocno nieregularnie. Zespół nie miałby ze mnie pożytku. Nie da się zbudować formy poprzez zajęcia co kilka dni. Niby to czwarta liga, ale do każdego meczu trzeba się przygotować, by prezentować wysoką formę .

W minionym sezonie Radosław Szustek był najskuteczniejszym zawodnikiem Orląt. Wychowanek klubu przenosi się do stolicy

W Wiem, że to głupie pytanie, ale szkoda?

- Oczywiście. Orlęta reprezentowałem od dziecka. Trudno powiedzieć „dość". Byłem przyzwyczajony do tego, że niemal codziennie mam trening, a w weekend nakładam koszulkę, spodenki, getry i wychodzę na boisko, by grać na chwałę klubu, w którym się wychowałem. Moim pierwszym trenerem był Robert Filip. To właśnie on nauczył mnie podstaw. Później byli kolejni szkoleniowcy. Każdemu z nich jest bardzo wdzięczny za naukę, wskazówki.

W Kiedyś wrócisz?

- Nigdy nic nie wiadomo, więc trudno składać jakieś deklaracje. Jedno jest pewne: Orlęta na zawsze będą w moim sercu. Wspomnienia zostaną ze mną na długo.

W Co będziesz robić w stolicy?

- Mam zamiar pracować i studiować.

W A grać?

- Chcę.

W Masz klub?

- Pomidor.

W Ostatni sezon był wyjątkowy?

- Na swój sposób tak, ponieważ mieliśmy świetną drużynę i każdy super się dogadywał.

W Odchodzisz z mianem najskuteczniejszego strzelca...

- Cieszę się, że zdobyłem najwięcej goli w drużynie, ale dla mnie zawsze najważniejsze był dobro drużyny. Wolałbym mniej strzelić, a żeby drużyna była wyżej w tabeli. Szkoda, że w końcówce sezonu doznałem kontuzji i musiałem opuścić kilka ostatnich meczów.

mp

Znamy pary Pucharu Polski

31 lipca zostaną rozegrane mecze I rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN - oddział w Białej Podlaskiej. Kolejna faza przewidziana jest na 7 sierpnia.

Pary I rundy Pucharu Polski (31.07., godz. 14:00)

Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda
Tur Turze Rogi - Bór Dąbie
Huragan II Międzyrzec Podlaski - Orlęta II Łuków
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podlaski

(31.07., godz. 17:00)

GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podlaska
Orlęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów
Orlęta Gołaszyn - Wóldom Wólka Domaszewska
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Kujawiak Stanin Bad Boys Zastawie
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików
Armaty Stoczek Łukowski - Start Gózd
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl a0bbb0b696

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Gm. Puławy: W dawnym osiedlu wybrano nowego sołtysa

Teraz to on będzie dbał o interesy mieszkańców. Jak przyznaje przed nim ciężkie zadanie. Zbigniew Lipski od ponad dwóch tygodni zarządza sołectwem Góra Puławska - Osiedla, które powstało jakiś czas temu.

Fot.Gmina Puławy

Zbigniew Lipski już od kilkunastu dni jest sołtysem Góry Puławskiej - Osiedle. Podczas zebrania wiejskiego wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski wręczył Lipskiemu tabliczkę do zawieszenia

W szkole podstawowej w Górze Puławskiej kilkanaście dni temu zorganizowano zebranie wiejskie, podczas którego wybrano nowego sołtysa i radę sołecką. Do walki zgłosił się Zbigniew Lipski oraz Justyna Bąk. Sołtysem Góra Puławska - Osiedle został Lispki, zdobywając 21 głosów. Jego kontrkandydatka miała 9 głosów. Co wiemy o nowym sołtysie? Lipski ma 42 lata i obecnie pracuje na Zakładach Azotowych jako kierownik wydziału amoniaku II. Ma żonę oraz trójkę dzieci. Jakie zmiany chciałby przeprowadzić świeżo upieczony sołtys?

- Planuję założyć profil Sołectwa na jednym z portali społecznościowych, ponieważ w obecnych czasach bardzo dużo osób z tego korzysta, dzięki czemu będzie łatwiejsza komunikacja z mieszkańcami. Mam parę pomysłów do realizacji na naszym osiedlu - opowiada „Wspólnocie" Lipski.

Skład rady sołeckiej uzupełniają Justyna Bąk, Bogumiła Dryk, Antoni Pawłowicz, Marta Seremak i Krzysztof Wólczyński.

Dominik Kęsik

Wójt Grzelak znów doceniony

Kolejny rok z rzędu wszyscy radni postanowili mu zaufać i dać mu szansę na dalszą współpracę. Włodarz gminy Baranów Mirosław Grzelak podczas ostatniej sesji rady gminy otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu.

Półtoragodzinne spotkanie, które odbyło się pod koniec ubiegłego miesiąca, przyciągnęło do budynku świetlicy wiejskiej wielu mieszkańców. W trakcie sesji omówiono najważniejsze punkty jak np. przedstawienie raportu o stanie Gminy Baranów za 2021 rok. Jak się okazuje, z roku na rok spada liczba ludności na terenie gminy. Przedstawiono także sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu za 2021 rok. Uczestnicy dowiedzieli się, że dochody wyniosły 23,2 mln zł, a wydatki zrealizowano w kwocie 21,5 mln zł. Oznacza to nadwyżkę w wysokości 1,7 mln zł. Na koniec zeszłego roku gminie pozostało do spłacenia jedynie 52 tys. zł. Jedną z najważniejszych części było głosowanie w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok. Tak, jak się można było spodziewać, Mirosław Grzelak w obu przypadkach otrzymał maksymalną liczbę głosów od radnych.

Dominik Kęsik

Fot.Monika Głos-Oczatowska

- Będę się starał dalej wywiązywać ze swoich obowiązków. Mogą państwo wiedzieć, że moje starania będą zmierzały do tego, żeby nasza gmina rozwijała się najsprawniej. Jeszcze raz dziękuję za wotum zaufania - mówił Grzelak podczas sesji Rady Gminy

Mieszkańcy Borysowa mogą jeździć jak po stole

W tej miejscowości kilkanaście dni temu zakończyła się przebudowa drogi, zapewniając dobry dojazd do głównej linii zabudowy. Prace łącznie kosztowały ponad 1,5 mln zł. Nawierzchnia zyskała nową warstwę asfaltową czy oznakowanie pionowe. Dla mieszkańców będzie to spore ułatwienie. Podczas przetargu zgłosiło się osiem firm. Ostatecznie wybrano ofertę P.P.H.U. RAFDAN Daniela Wałach z Kurowa za kwotę 1,55 mln zł. Gmina trochę zaoszczędziła na wyborze, bo włodarze zamierzali przeznaczyć na ten cel 1,74 mln zł.

Fot.Gmina Żyrzyn

Droga gminna w Borysowie jest już oddana do użytku

Część pieniędzy pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (775,6 tys. zł.).

Dominik Kęsik

Gałąź spadła na busa

Na ulicy Lubelskiej w Końskowoli na jadącego busa marki Renault Trafic spadła duża część przydrożnego drzewa, które złamało się pod wpływem silnego wiatru.
Samochodem podróżowały dwie osoby, 50-latkowie z Puław. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Dariusz Jędryszka

eprasa.pl a0bbb0b696

Gmina Kurów | Gmina Markuszów | Gmina Wąwolnica | Gmina Nałęczów

Czy nie szkoda pieniędzy na nagłośnienie, skoro potrzeba na prąd

Markuszów: W tegorocznym budżecie radni gminy Markuszów zabezpieczyli środki na zakup nowego systemu do prowadzenia sesji. Ten do tej pory nie został zakupiony. Władze gminy tłumaczą się złą sytuacją finansową.

Radni z Markuszowa już od pewnego czasu narzekali na sprzęt wykorzystywany przez nich podczas obrad. System do głosowania często się zacinał, to powodowało, że rajcy, zamiast głosować, musieli czekać, aż osoba odpowiedzialna za tę kwestię rozwiąże problem. Podnoszono również kwestię słabego nagłośnienia. Dlatego radni w tegorocznym budżecie zaplanowali zakup nowego systemu do prowadzenia sesji i zabezpieczyli na ten cel 35,1 tys. zł.

Wójt: mamy problem z opłatą za energię

Połowa roku minęła, a sprzętu nie ma. Temat podczas czerwcowej sesji rady gminy podjął przewodniczący. - Kiedy będzie zakupiony system nagłaśniający na obrady naszej sesji? Pieniądze są przeznaczone na system nagłaśniający, na mikrofony. Czy ten zakup będzie w najbliższej przyszłości zrealizowany i kiedy? - pytał Leszek Woch. Poinformował jednocześnie zabranych, że kontaktował się z nim przedstawiciel firmy, od której aktualnie gmina dzierżawi sprzęt wykorzystywany przez radnych. Pytał o opinię przewodniczącego na jego temat. Z odpowiedzią pospieszył wójt. - Na ten moment żadne postępowanie w tej sprawie nie było wszczynane. Mamy problem z bieżącymi dochodami i wydatkami, chodzi o zapłatę za energię elektryczną itd. W tej chwili na razie nie planujemy tych zakupów - informował Leszek Łuczywek. - Jeżeli będziemy mieć środki, to będziemy mogli to zadanie rozpisać. Włodarz Markuszowa głośno zastawiał się nad potrzebą zakupu systemu nagłaśniającego.

Leszek Łuczywek, wójt gm. Markuszów
Bardzo chętnie kupilibyśmy najlepsze rzeczy, jakie są. Tylko że jest jeszcze kwestia tego, czy nas na nie stać

Fot. Kamil Wesik

Andrzej Stasiak, radny
Nie kwestionował pan, ani żaden z radnych takowego zakupu

- To, co obecnie mamy, jakoś sobie z tym radzimy - stwierdził powątpiewając, czy aktualny stan finansów gminy pozwala na tego rodzaju zakupy. Przypomniał, że zmiany w systemie obsługi obrad rady były wprowadzane zgodnie z ich sugestiami ok. rok wcześniej, a kolejne zmiany to dodatkowe koszty. - Bardzo chętnie kupilibyśmy najlepsze rzeczy, jakie są. Tylko że jest jeszcze kwestia tego, czy nas na nie stać - skwitował wójt. Sugerował, aby na razie wstrzymać się z zakupem.

Potrzebna wyrozumiałość

Radny Andrzej Stasiak przypomniał, że inwestycja została wpisana do budżetu kilka miesięcy temu.- Nie kwestionował pan, ani żaden z radnych takowego zakupu - mówił radny.

Odniósł się także do słów wójta o brakach w budżecie. Zwracał także uwagę na to, że wzrosły podatki, opłaty. - I co teraz okazuje się, że jeszcze w trakcie roku podniesiemy te podatki, aby wystarczyło środków - pytał. - Umawialiśmy się też, że opłaty za śmieci będą podniesione w grudniu, a zostały podniesione na ostatniej sesji - zripostował wójt i zwracał uwagę, że nikt przy planowaniu budżetu nie przewidywał takiej inflacji i wzrostu kosztów. - Musimy z wyrozumiałością spojrzeć, ja na państwa a państwo na mnie - mówił Leszek Łuczywek.

Marta Pietroń

Obwodnica Nałęczowa. Budowa trwa

Sprawdziliśmy, na jakim etapie jest budowa obwodnicy Nałęczowa.

Obecnie trwają prace w branży:
- drogowej – roboty ziemne, odwodnienie korpusy drogowego, wykonywana jest warstwa ulepszonego podłoża oraz warstwy mrozoochronnek,
- geotechnicznej – prowadzone jest wzmocnienie podłoża korpusu drogowego,
- inżynieryjno – konstrukcyjnej – trwa wbijanie pali fundamentowych estakady,
- sanitarnej – trwa budowa budynku przepompowni, likwidacja kolizji wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych,
- elektroenergetycznej – trwa przebudowa sieci średniego i niskiego napięcia,
- telekomunikacyjnej – trwa przebudowa sieci telekomunikacyjnej.

- Zaawansowanie we wszystkich branżach wynosi 10 proc. - mówi Kamil Jakubowski, Rzecznik Prasowy ZDW w Lublinie. - Prowadzone są także prace przygotowawcze polegające na prowadzeniu archeologicznych badań ratowniczych - dodaje.

Jezdnia ma mieć szerokość 7 m, będzie chodnik i ścieżka rowerowa. Początek obwodnica będzie miała na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 830 i 824 - powstanie tam rondo. Następnie estakadą o dł. 374 m przejdzie przez dolinę rzeki Bochotniczanki i ulicą Cynkowską, gdzie wybudowane zostanie dwupoziomowe skrzyżowanie oraz połączenie z ul. Cynkowską. W dalszej części przetnie drogę powiatową Garbów – Gutanów – Czesławice – Nałęczów i zakończy się rondem w pobliżu stacji kolejowej w Nałęczowie, w miejscu, w którym połączy się z drogą wojewódzką nr 826.

Do zrobienia jest ponad 5 km dróg.

AG

Gm. Wąwolnica: W Zarzece chcą doposażyć wóz strażacki

Na to liczą mieszkańcy, którzy jakiś czas temu uruchomili zbiórkę.

Zakup nowych sprzętów oraz jego doposażenie nie zostało uwzględnione w ramach tegorocznego budżetu sołeckiego, dlatego w Zarzeczu mieszkańcy postanowili sami działać. Miejscowość uruchomiła zbiórkę, a jej inicjatorem jest sołtys wsi Elżbiety Gąsiorowskiej, która wraz ze strażakami będzie zbierać pieniądze. Pierwsze datki pojawiły się na początku lipca podczas Dni Wąwolnicy, ale oficjalnie zbiórka ruszyła 8 lipca.

Sołtys wraz z druhami liczy na to, że mieszkańcy mocno będą zaangażowani w przedsięwzięcie. W Zarzece odbyła się akcja zbierania elektrośmieci, która pozwoli im na uzbieranie funduszy na nowe wyposażenie.

Dominik Kęsik

PUL

INFORMACJA PRASOWA

eprasa.pl a0bbb0b696

Najlepsze KGW Zagrody, wyróżnione Babki znad Klikawki

Fot.Dominik Kęsik

W pierwszym etapie konkursu „Bitwy regionów" zaprezentowało się prawie 30 Kół Gospodyń Wiejskich z dziesięciu gmin. Zadaniem było przygotowanie najciekawszej potrawy

Fot.Dominik Kęsik

Zwyciężyło KGW z Zagród, które do swojej kolekcji dołożyło kolejny triumf. Mieszkańcy otrzymali czek na 1000 zł

Magdalena Jasik oraz Katarzyna Wojas z KGW w Nasiłowie w gm. Janowiec

- Impreza przebiega bardzo dobrze i się nam podoba. Jest świetna atmosfera, dzięki czemu mamy możliwość integrowania się z pozostałymi kołami. Próbowaliśmy potraw z innych stanowisk i bardzo nam smakowało. Na swoim stanowisku mieliśmy pierogi ruskie, z serem czy na słodko, chleb pieczony, smalec, ogórki małosolne oraz różne rodzaje ciast. Do konkursu zgłosiłyśmy przekładańca nasiłowskiego z wątróbki. W najbliższym czasie wystąpimy na dożynkach gminnych, które odbędą się 21 sierpnia w Janowcu - mówi pani Magdalena
- To jedna z ciekawszych imprez, w której uczestniczę. Dla nas przygotowania nie sprawiły trudności, ponieważ my bardzo lubimy gotować i spędzamy przy tym miłe czas. Zachęcam inne Koła Gospodyń Wiejskich do brania udział w tego typu wydarzeniach - dodaje pani Katarzyna

Elżbieta Kozak i Anna Walach z KGW w Zagrodach w gm. Żyrzyn, zwycięscy konkursu powiatowego

- To bardzo udana impreza, być może dlatego, że wygraliśmy i z tego powodu się cieszymy. Niektórzy sobie myślą, że znów wygraliśmy, ale tak naprawdę jest to bardzo ciężka praca. Żeby wygrać, trzeba poświęcić na to sporo czasu. Poza daniem konkursowym na stanowisku mamy również pierożki czy ciasto - tłumaczy pani Elżbieta
- Jesteśmy zadowoleni z pierwszej nagrody, ale myślę, że wszystkie koła poradziły sobie bardzo dobrze. Nasze przygotowane danie w postaci pstrąga było pracochłonne. Dziewczyny mocno się starały. Za niecały miesiąc będziemy uczestniczyć w dożynkach gminnych, a potem w powiatowych. Czy będzie sukces? Tego jak na razie nie wiemy. Obecnie będziemy zabierać się do wykonania wieńca. Nie zdradzamy koncepcji jego wykonania. Na pewno będzie on tradycyjny - przyznaje pani Anna

Agnieszka Jagiela i Monika Samcik z KGW w Kajetanowie w gm. Puławy

- Impreza została bardzo dobrze zorganizowana. Bierzemy udział po raz pierwszy i jesteśmy bardzo zadowolone. Na stoisku mamy pierogi, smalec czy jagodzianki. Ogólnie ludziom wszystko smakuje, z tac znika wszystko. Być może pojawimy się na dożynkach powiatowych w Górze Puławskiej - argumentuje pani Agnieszka
- Zdobyliśmy wyróżnienie, co dla nas jest nagrodą, ponieważ debiutujemy na tym konkursie, a konkurencja była spora. Jesteśmy młodym Kołem Gospodyń Wiejskich. Starałyśmy się zrobić to jak najlepiej, więc myślę, że wyszło nam nieźle. Każda z osób specjalizuje się w czymś innym, jeżeli chodziło o potrawy - opowiada pani Monika

Musiały się sporo napracować, przygotowując tyle potraw, które zachwyciły gości oraz komisję. W Gołębiu odbyły się eliminacje powiatowe do kolejnej VII edycji „Bitwy regionów", podczas której wzięło udział prawie 30 Kół Gospodyń Wiejskich. Najlepsi okazali się przedstawiciele z Zagród.

Konkurs jest głównie skierowany do KGW oraz stowarzyszeń. Jego organizatorem jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z jednostkami rolniczymi. Chętni mogli się zgłaszać do końca maja. Uczestnicy promują swoje produkty. Powiatowy konkurs „Bitwy regionów" rozegrano w ubiegłą niedzielę na parkingu przy Kościele pw. Św. Floriana i Św. Katarzyny w Gołębiu. Rywalizowały Koła Gospodyń Wiejskich z dziesięciu gmin. PPo ocenie konkursowej przez jury ogłoszono werdykt. Pierwsze miejsce zajęli przedstawiciele Koła Gospodyń Wiejskich w Zagrodach w gm. Żyrzyn, którzy będę reprezentować powiat puławski w kolejnym etapie - wojewódzkim. Za nimi znalazło się KGW z Tomaszowa w gm. Puławy, a podium uzupełnia KGW z Skoków też z tej samej gminy. Wyróżnienie trafiło do KGW Babki znad Klikawki, Stowarzyszenia Edukacja Rozwój Aktywność ERA Kotliny i KGW Kajetanowianki.

Dominik Kęsik

Tak bawili mieszkańcy Janowca

Fot.Jakub Pecio

Podczas Dni Janowca można było usłyszeć zespół śpiewaczy Oblasianki

Fot.Jakub Pecio

Publiczność dopisała. Goście jak widać na zdjęciu dobrze się bawili

Fot.Jakub Pecio

Najmłodsi mieli sporo frajdy podczas różnych zabaw, które specjalnie dla nich zostały przygotowane

Było wesoło, kolorowo, a przede wszystkim tanecznie. Kolejna edycji Dni Janowca już za nami. Goście bawili się do późnych godzin nocnych.

Miejscem zabawy był teren parku zamkowego. W Janowcu wystąpił zespół jazzowy New Bone, zespół śpiewaczy Oblasianki czy Julia Stateczna. Gwiazdą wieczoru był zespół Big Day znany z hitu „W dzień gorącego lata".

„Wspólnota" była jednym z patronów medialnych podczas tegorocznej imprezy.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl a0bbb0b696